ARKUSZ I.

Nr 6. Dnia 9 Stycznia Wtorek. Dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1876/7 r.

Prenumerata „Kurjer. Warsz“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 k. 4 , kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Marcjanny Panny M.
Jutro: ŚS Agatona i Wilhelma.
Czwartek: ŚS. Hygina M i Teodora
Piątek: ŚS Arkadjusza M i Honoraty P.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 9
Zachód „ „ 4 m. 6

Długość dnia godzin 7 minut 57.
Przybyło „ „ — „ 18.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY Nr 5 d.W. L.Zabłockiej

Sobota: SS. Weroniki P. i Gotfryda.
Niedziela: ŚŚ. Hilarego B. i Feliksa.
Poniedziałek: Ś. Pawła 1-go Pustelnika.
Wtorek: ŚS. Marcela Papieża i Ottona.

— Czytelnicy Kurjera Warszawskiego wiedzą z doświadczenia, że jakkolwiek unikamy wszelkiego rodzaju zapowiedni ulepszeń, programmatów i obietnic, to jednak nie zaniedbujemy obznajmiać ich z wewnętrznem urządzeniem pisma naszego ile razy tego zajdzie potrzeba.

Powiększenie znaczne objętości Kurjera który obecnie zajmuje cztery do pięciu kolumn tekstu (od 1200 do 1500 wierszy druku) pociągnęło za sobą niektóre techniczne trudności.

Właściwy Kurjer (oprócz dodatków) drukuje się na dwóch maszynach, z których jedna niemiecka Keniga i Bauera wybija około 3400 egzemplarzy na godzinę, druga zaś francuska Marinoniego odstawia na godzinę 4600 egzemplarzy.

Z tego wynika iż ażeby te dwie edycje się zrównały, pierwszy arkusz przeznaczony na maszynę niemiecką, musi być odstawiony z zecerni około godziny 11ej przed południem, drugi zaś idący na maszynę francuską o godzinie 3ciej z południa.

W miarę wychodzenia egzemplarzy 2go arkusza z pod maszyny Marinoniego, dołączone one bywają do pierwszego arkusza złożonego już wraz z dodatkiem lub dodatkami wcześniej wyekspedjowanemi i dokompletowane w ten sposób egzemplarze rozdzielają się bezzwłocznie na pocztę pomiędzy roznosicieli i kantory.

Składanie to egzemplarzy dopełnia się za pośrednictwem roznosicieli odpowiedzialnych za oddane im numera.

Ale nie można się dziwić że pięćdziesięciu roznosicieli, porządkując 12,000 egzemplarzy z kilku nieraz arkuszy złożonych, nie mogą dopełniać tej czynności z należytą ścisłością.

Z tego wypada, że arkusze Kurjera układane bywają bez symetrji i drugi arkusz idący zawsze po pierwszym używany bywa często na obwolutę, a prenumeratorowie muszą kilka chwil poświęcać dla przyprowadzenia egzemplarzy do porządku, roznosiciele zaś czynią to dla pospiechu, gdyż Kurjer pomimo tak potężnych maszyn wprowadzonych w ruch motorem parowym, częstokroć i tak się spóźnia.

To wywołało nawet i wywołuje zażalenia, których pragniemy uniknąć przez przedstawienie czytelnikom jasnego stanu rzeczy.

Dla ułatwienia o ile możności prenumeratorom przyjścia do ładu z egzemplarzami, postanowiliśmy zaznaczyć na każdym arkuszu u góry, grubym drukiem, numer jego porządkowy.

Zdaje się że na tymczasem przynajmniej zaradzi to małej niedogodności, wywołanej znacznem pomnożeniem i urozmaiceniem tekstu Kurjera, a której *jak na teraz* w inny sposób zapobiedz nie podobna.

Idzie tylko o spóźnianie się ekspedycji i roznoszeniu dopókąd zamówiona przez nas wielka maszyna, odbijająca na papierze bez końca, dwanaście do piętnastu tysięcy złożonych już egzemplarzy, nie będzie zdolna wszystkich niemal czytelników Kurjera odrazu obsłużyć.

Na opóźnienie ekspedycji i roznoszenia Kurjera wpływają dwa główne powody:

Pierwszym jest niedostateczna siła i szybkość maszyn, jakkolwiek jedynych jak dotychczas w kraju naszym, nie obrachowanych wszakże na tak wielką ilość prenumeratorów, jaką nas zaufanie publiczności czytającej obdarzyło.

Nowa maszyna, która w bieżącym roku jeszcze funkcjonować zacznie, usunie stanowczo tę przeszkodę.

Drugim powodem opóźnienia jest wadliwe urządzenie domów w Warszawie.

Każdy z chłopców roznoszących Kurjera, ma do rozdania sto do stu pięćdziesięciu egzemplarzy i obsługuje pewną ilość domów.

Otóż gdyby w tych domach znajdowali się w bramach lub sieniach odźwierni, których obowiązkiem byłoby przyjmować listy i pisma dla lokatorów, czynność ta roznoszenia byłaby wielce ułatwioną.

Ale roznosiciel w każdym niemal domu ma kilka egzemplarzy Kurjera do rozdania. Lokatorowie mieszkają na różnych piętrach. — Zanim więc chłopak wszystkie te piętra obiegnie, zanim się dodzwoni, zanim drzwi mu otworzą i Kurjera od niego przyjmą upływa zawsze spory przeciąg czasu, tak że nieraz dom jeden dla każdego z naszych roznosicieli zajmuje tyle czasu, ile go za granicą roznosiciel użyć potrzebuje na przebiegnięcie całej ulicy, zostawiając po drodze odźwiernym odrachowane egzemplarze pisma.

Nie dziwić się, że w takim stanie rzeczy, ci na których ostatnia kolej wypada, otrzymują Kurjera późno, i bardzo słusznie skarżąc się na to.

Najskuteczniejszym środkiem zapobieżenia złemu byłoby zaprowadzenie odźwiernych, którzyby przyjmowali dla lokatorów listy i pisma, i tym sposobem nieszczęśliwym listonoszom i roznosicielom pism, oszczędzali sporo ciężkiego trudu i czasu na darmo straconego, a lokatorom nie mało przez to przyczyniliby wygody.

Ponieważ jednak trudno się spodziewać ażeby właściciele domów zgodzili się na ten heroizm, gdyż wszelkie tego rodzaju ulepszenia chyba tylko jakim kataklizmem administracyjnym wywołane u nas być mogą, dodać musimy że istnieje jeszcze drugi środek zapobieżenia złemu.

Dla czegóż przed każdą bramą, albo w bramie, znaczniejszych przynajmniej domów, nie miałaby znaleźć pomieszczenia skrzynka na pisma i listy?

Koszt sprawienia skrzynki mógłby wynieść dwa do trzech rubli. Gdyby już właściciel domu uważał, że to zbyt dotkliwy dla niego wydatek, lokatorowie prenumerujący pisma lub odbierający listy, dołożyliby się z chęcią dla dokompletowania tej sumy. Klucz od skrzynki znajdowałby się w posiadaniu stróża, a każdy lokator w najdogodniejszej dla siebie chwili, mógłby wysłać sługę po owe pisma i gazety, w razie gdyby stróż nie uznał za właściwe dostarczyć je na górę.

Łaskawi panowie, wszak to stosunkowo nie wielki wydatek, zaledwie po kilkanaście kopiejek na każdego by wypadło, a dogodność nie mała.

Z pomnożeniem się ludności w Warszawie, urządzenie takich skrzynek jest koniecznem, nie można przecież trzymać się wiecznie starego systematu, żeby nam wszystko w rękę samo wchodziło. Trochę inicyatywy, a za skrzynkami pójdą i inne dogodności, które za granicą każdy prawie mieszkaniec miasta posiada, a których my Warszawiacy najzupełniej jesteśmy pozbawieni.

SIEROCA DOLA

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr 5).

Minąwszy wązki kurytarz Jaś dostał się do obszernej piwnicy; wyszukał w niej najciemniejszy kącik, usiadł na stopniu zepsutego katafalku i oparł głowę o ścianę. W podziemiu było kilka trumien ze zmarłymi różnej płci i wieku. Najbliżej sieroty leżała jakaś kobieta, nieco dalej mała dziewczynka; Jasiowi przyszły na myśl: matka i Antosia, lecz tylko na chwilę. Wspomnienia te nużyły go teraz, nie miał sił ani chęci zajmować się niemi, natomiast zaś czuł z roskoszą, że siedzi i że mu jest ciepło. Niebawem zasnął.

Gdy się obudził, uczuł pod palcami ręki opartej na skraju paletota, jakiś przedmiot mały, płaski i okrągły. Ognie uderzyły mu na twarz, odgadł bowiem, że to musi być pieniądz. Istotnie, między syberyną i podszewką znalazł pięć groszy, które Bóg wie odkąd leżały tam, aby zjawić się wówczas właśnie, gdy ich potrzebował najbardziej.

Na dworze mrok już zapadał. Jaś kupił trzy podłużgowate bułki, zjadł je, popił wodą z wodociągu i znowu poszedł na wędrówkę.

Zrobiło mu to dobrze. Był wyspany i najedzony, dla rozrywki więc począł oglądać sklepy. W jednym widział stroje eleganckie, w innych biżuterje, owoce, zabawki... Najdłużej zatrzymał się przed pewnym handlem korzennym, w którego oknie siedział porcelanowy chińczyk, kiwający głową i wywieszający język.

Cacko to podobało mu się i począł rozmyślać: jaki też tam mechanizm jest we środku?... Nagle usłyszał śmiech:

— Hę! hę! hę!...

Za nim stał stary, wynędzniały robotnik, który utkwiwszy zapadłe i obłąkane prawie oczy w twarz chińczyka, śmiał się—ale tak jakoś dziwnie, tak jakoś strasznie, że Jaś pędem uciekł od okna.

— Dla czego tylko jemu i mnie podobała się ta zabawka? myślał chłopiec. Dla czego jest tak nędzny, a śmiech jego tak okropny?... Co on dziś jadł, czy także tylko bułki, i gdzie będzie spał?..

Gdzie będzie spał... O Boże! a gdzie ja?...

I znowu począł się tułać. Stopniowo zamykano sklepy, ruch na ulicach słabnął, światła gasły. Niekiedy na przestrzeni kilkuset kroków słychać było szybki chód jednego tylko przechodnia, lub ziewanie stróża. Turkot dorożek dolatywał z miejscowości bardzo odległych. Wreszcie wszystko ucichło. Na dalekiej wieży wybiła pierwsza, na całej ulicy swieciło się tylko w dwu oknach.

— Co ja tu pocznę?... szeptał sierota. Co ja tu pocznę?...

Wzniósł oczy do nieba, które w połowie lśniło się jeszcze od gwiazd, a w połowie gęstemi pokryło się chmurami. Sąż to te same gwiazdy, które widywał kiedyś?..

Wielkie i ruchliwe miasto budzi właściwy sobie rodzaj przestrachu w czasie nocy. Jaś uległ tej trwodze tak dalece, że nie śmiał się z miejsca ruszyć; własne kroki przerażały go. Oparł się o słup gazowej latarni i załamawszy drobne rączyny wyjąkał:

— Jestem sam!...

Przesadzał: w tej chwili bowiem doleciał go jakiś szelest. Szelest ten zbliżał się stopniowo, a niekiedy ustawał... Jaś wytężył wzrok i dostrzegł psa biegnącego środkiem drogi.

Za owym psem, który szukał żeru wśród nocnej pomroki, Jaś przeszedł jeszcze parę ulic. Ściemniło się zupełnie, a chłopca ogarnęła senność. Fizyczne i moralne cierpienia jego dosięgły szczytu; najstraszliwszem zaś z nich było uczucie zupełnego osamotnienia. Wiedział, że nie tylko był sam, ale, że nadto nie ma już chyba na świecie tak nędznej jak on istoty.

Lecz i tym razem omylił się. O kilkanaście kroków dalej, przy migotliwem świetle latarni, dostrzegł cień przytulony do muru. Podszedł tam ostrożnie i na schodkach jakiegoś sklepu zobaczył siedzącą kobietę.

— Kto tu?.. zapytał.

— To ja z dzieckiem!.. odparła przestraszona. Ja nic złego nie zrobię...

— Nocujecie tu?..

— Tak... odpoczywamy. Do domu daleko.

Jaś usiadł przy niej.

— Panicz z tej kamienicy? zapytała teraz kobieta.

— Nie! odparł zakłopotany, cichym głosem.

— Może panicz na kolej się spóźnił?..

Chłopiec nie odpowiedział nic.

— Jakoś ciepło na dworze,—rzekła znowu, a potem oparła głowę o ścianę i zamknęła oczy.

Dziecko spało ciągle. Jaś dotknął jego nagiej rączki i wstrząsnął się: była ona bowiem tak pomarszczoną i chłodną, jak to pisklę, które niegdyś z jego winy straciło życie.

Teraz przyszło mu na myśl, że go Bóg skarał za śmierć ptaszka; przypomniał też sobie owe piękne, okrągłe gniazdeczko i mimowoli porównał je z tem gniazdem łachmanów, na których spoczywało pisklę rodu ludzkiego.

Wkrótce, wśród miasta, na schodach zmarzniętem błotem okrytych, miłosierny sen, lekarz wszystkich cierpiących, ukołysał trzy istoty, pozbawione dachu nad głową.

I On także, nie ma dachu na głową,
Ten—który nieskończoność wypełnia...

Rzecz dzieje się na drugi dzień w południe.

Bliżej Wisły, wśród zbiorowiska drewnianych domów, na wielkiem podwórzu, widzimy dwie osoby: pewną panią Weronikę i niejakiego Antka.

Panią Weronikę, według jej własnych zapewnień, Bóg stworzył na wielką damę, lecz pioruń losu, z wy-

— Najjaśniejszy Pan, na przełożenie Ministra Spraw Wewnętrznych o przedstawieniu przez Jenerał-Gubernatora Warszawskiego i zgodnie z uchwałą Komitetu Ministrów, Najmiłościwiej raczył, 26 listopada 1876 roku, mianować radcę stanu Mojcho, kuratora domu przytułku starców św. Ducha i Panny Marji w Warszawie, za odznaczenie się jego po za służbowe, kawalerem orderu św. Stanisława klasy 2-ej.

(D. W.)

— Prezes sądu okręgowego petrokowskiego, na zasadzie art. 382 ustawy sądowej, podaje niniejszem do wiadomości, że kandydat praw Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, Maksymiljan Glücksberg, przyjęty został, przez postanowienie ogólnego zebrania departamentów izby sądowej warszawskiej, zapadłe 10 grudnia 1876 roku, do liczby obrońców przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej, z wyznaczeniem mu miejsca zamieszkania w m. Petrokowie. (D. W.)

Buletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego.

23 grudnia (*4 Stycznia*).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę, po przepędzeniu bardzo dobrej nocy, czuje się dziś znacznie silniejszym; funkcje organizmu wracają stopniowo do stanu normalnego i w ogóle zdrowie Jego Cesarskiej Wysokości jest zadawalniające.

Obermüller, *Prisiołkow*, *Wywodcew*.

(D. W.)

Luźne sprawy.

— Niemcy nie przestają coraz dalej rozszerzać swoich zaborów w dziedzinie imion sławnych. Oto znowu doktór Schimmelpfennig pastor, w III tomie obszernego dzieła p. t. Allgemeine Deutsche Biographie (powszechna biografja niemiecka), wydanym niedawno przez komisję historyczną Akademji nauk w Monachium, do sławnych niemców zaliczył świętego Jana Kantego, patrona Polski, dowodząc że ten święty, uczony teolog, pochodzi ze szlązkiego miasteczka Canth. Ta naiwność uczonych niemieckich jest więcej niż śmieszną, gdyż życiorys Ś. Jana Kantego data i miejsce jego urodzenia, jak i wszystkie najdrobniejsze szczegóły z jego życia, doskonale są znane nie tylko polakom ale i wszystkim duchownym katolickim.

— *Dioskuren*, rocznik stowarzyszenia austro-węgierskich urzędników, wychodzący od lat sześciu w niemieckim języku, co rok prawie zamieszcza jakiś artykuł o literaturze polskiej.

Tym razem interesującą pomieścił pracę znanego w piśmiennictwie nowszem pisarza Blumenstoka, pod tytułem: „Ukraina i jej poeci,“ w której zapoznaje czytelników z muzą Zaleskiego, Malczeskiego i Goszczyńskiego.

Blumenstok ma pod tym względem pewną już zasługę, że bądź to udatnemi tłómaczeniami, bądź też oryginalnemi rozbiorami naszej poezji, obznajmia niemców z literaturą tych „zacofanych polaków.“

— Dostały się do Warszawy najnowsze... kule bilardowe z gumy hartowanej, przewyższające pod względem trwałości słoniowe, a o wiele od nich tańsze. Zaleta tych kul jest ta, iż środek ciężkości leży dokładnie w środku geometrycznym, co rzadko się zdarza w kulach z kości słoniowej.

Nowość ta znalazła powszechne zastosowanie za granicą, przyczynia się bowiem do zmniejszenia zapotrzebowań kości słoniowej, której podobno może wkrótce zabraknąć.

Journal Officiel donosi, iż 13,600 centnarów kości słoniowej przychodzi do Europy, na który to cel zapotrzebowania paść musi 50,000 słoni.

Tępienie to słonia, zwróciło uwagę angielskich uczonych, którzy gorliwie usiłują temu zapobiedz.

— Wedle lustracji rozpoczętej w styczniu 1564 r., miasto Warszawa liczyło ulic nazwanych jedenaście: Ś-go Jana, Grodzka, Krzywekoło, Piekarska, Piwna, Dunaj, Ś-go Marcina (część Piwnej), Żydowska, Nowomiejska, Waliszewo (dziś Podwale), Freta. Za wałami na przedmieściach: Rybitwia, Między Szpichlerzami (Brzozowa) Bernardyńska, Krakowskie-Przedmieście), Sprzeczna, Długa, Bykowa (dziś Senatorska), Łazarzowa. Murowanych domów 488, posesyj drewnianych 204, razem 692.

Kościoły ówczesne: parafjalne, Ś go Jana, Ś-go Jerzego, Ś go Marcina z klasztorem XX. Augustjanów, Ś-go Ducha przy bramie nowomiejskiej, Panny Marji na Nowem-Mieście, Bernardynów z klasztorem w Ujazdowie, drewniany Ś go Krzyża ze szpitalem (tam gdzie dziś), kaplica Ś-tej Trójcy na polu za Warszawą, (gdzie dziś arsenał), kaplica Ś-go Krzyża (dziś na ulicy Zakroczymskiej). Szpitali pięć: Ś-go Ducha dwa, jeden przy bramie Nowomiejskiej, drugi koło Panny Marji, przy kościele Ś-go Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu (drewniany), przy kościele Ś go Marcina, wojskowy przy kaplicy Ś tej Trójcy za Warszawą.

Grzybów był folwarkiem należącym do starostwa Warszawskiego, wysiewano żyta korcy 140, pszenicy $3^1/_2$, jęczmienia 18, owsa 90, na oborach trzymano bydła sztuk 18. Na Nowym Świecie była wieś Kałęczyn, Senatorska leży na gruntach wójtostwa starej Warszawy, wójtostwo mieściło się w tem miejscu gdzie dziś Teatr Wielki.

Część ulicy Długiej ku Przejazd stanowiły grunta orne i zarośla. Praga, wieś należąca do familji Praskich.

— Pierwsze przedstawienie opery A. Rubinsteina: „Makbet“ na scenie teatru Maryjskiego w Petersburgu, odbędzie się, jak donosi „Muzykal. List:“ w dniu 20 stycznia r. b.

— Jak głosi „Ruski Mir“ szlachta tyfliska pra[…] nad utworzeniem tamże oddzielnego stowarzysz[…] mającego na celu pomoc w edukacji kobiet.

— Podług „Niżegorodz. Birż. Listka“, na tegor[…]ny jarmark w Niżnym Nowgorodzie przywieziono [...]warów za 169,359,000 rs., a mianowicie: wyrobów wełniaych za 24,200,000 rs., wełnianych za 23,043,[…] lnianych i konopnych za 4,610,000, jedwabnych i […] jedwabnych za 7,328,000, futrzanych za 8,607,[…] skórzanych za 6,691,000, metalowych za 17,141,[…] szklanych, porcelanowych i fajansowych za 6,524,[…] zboża za 7,270,000, ryb za 3,943,000, koni i bydła […]ko za 199,000, spirytualji za 1,751,000, towarów […]granicznych rękodzielniczych za 1,273,000, wina […] 3,148,000, towarów chińskich za 8,750,000, buc[…]skich za 5,796,000, perskich za 3,327,000, ora[z …]żnych innych towarów ruskich za 30,222,000, za[…]nicznych za 1,162,000. W ogóle przywieziono t[…]rów mniej niż w roku zeszłym na wartość rs. 409,[…] Sprzedano za rs. 150,124,600, mniej niż w r. z. […] 3,923,400. Pozostało niesprzedanych towarów za 19,234,400.

Kronika zagraniczna.

× W Izbie reprezentantów stanu Kolumbia od[…]wały się dnia 2 grudnia r. z. sceny, jakich wido[…] nie był jeszcze dotąd, na szczęście, żaden parla[…] europejski. Dnia tego wtargnęły dwie partje, de[…]kratyczna i republikańska do Izby obrad, i w ża[…] sposób ustąpić sobie nie chciały. Dzienniki am[…]kańskie tak opisują ten parlament: Kiedy już [...]szedł wieczór i w sali zrobiło się ciemno, zapalono […] a wtedy poczęli radykalni członkowie podnosić k[…]ki, kto ma gaz zapłacić? Kilku demokratycznych […]prezentantów kazało sobie przynieść wykwintne o[…]dy do sali. O godzinie 9ej wieczorem przyniesiono […]mokratom świeży zapas cygar i ciepłych kołder, […]czem frakcja cała demokratyczna najwygodniej w ś[…]cie gotowała się do noclegu. Podczas tego niekt[…] demokraci i republikanie wygłaszali równocześnie […]wy, a z obu stron stawiano najsprzeczniejsze wni[…] Ci członkowie którym przyniesiono kołdry, uwiado[…] prezydenta, że teraz spać będą. O godzinie 11ej więk[…] część demokratów spała na ławach, podczas gdy […]publikanie śpiewali Zaintonowano na złość śpią[…] demokratom osobny chorał: „Brońcie Hayesa, bro[…] Whelera“; potem dla odmiany śpiewano popula[…] piosnkę: „O słodka Angelino“ i t. p. Bezprzykła[…] to widowisko skończyło się dopiero w południe […] następującego, demokraci bowiem na wieść o in[…]wencji wojskowej wynieśli się z sali.

× W ostatnich dniach grudnia r. z., u brze[…] Szkocji srożyła się burza, która uszkodziła 120 ok[…]tów, przy czem 200 osób śmierć znalazło.

żyny salonów, strącił ją na skromne stanowisko śmieciarki. Zgodnie z tem ostatniem powołaniem, 50 letnia Weronika dźwigała na plecach wór z konopnego płótna, w ręku zaś piastowała drewniany ożóg zakończony wygiętem żelazem w formie haczyka lub siódemki. Dodajmy do tego wysoki wzrost przy pochylonej postaci, oblicze noszące ślady walk z przeciwnościami, parę kosmyków siwiejących włosów i garderobę, z której ząb czasu szmaty porobił,—a mieć będziemy dokładny wizerunek damy, wołającej obecnie na podwórzu sopranem, który przypomina operę włoską:

— *Koscji!.. Koscji* kupuję!..

Antek, stojący o kilkanaście kroków od niej, jest młodym mężczyzną, mogącym mieć od sześciu do dwudziestu lat wieku. Posiada on ex-wojskowy mundur, któremu możnaby zarzucić zbytek dziur w miejscach niepoplamionych, tudzież brak guzików, kołnierza i jednej poły. Głowę wdzięcznie przystraja fantastyczny garybaldyjski kapelusz, lewą nogę kamasz, prawą but z cholewą. Antek prócz tego jest bardzo mały, chudy i na twarzy żółty, posiada nie wiele włosów, nos jak wiśnię i opinję skończonego łajdaka. Był kiedyś na dobrej drodze i roznosił pisma po domach; od czasu jednak jak na własny rachunek sprzedał kilka egzemplarzy, a kilkadziesiąt rzucił w rynsztok, literatura straciła w nim pracownika.

Od kilku godzin przyjemny Antek nudził się; najprzód bowiem coś go *cklilo we wnątrzu*, a powtóre pozbawiony był towarzystwa. Ponieważ duża śmieciarka miała w sobie coś pociągającego, zbliżył się więc do niej i płaczliwym głosem począł mówić:

— Moja pani!.. moja złota pani...

Lamętując tak, trzymał ręce w dziurach pełniących funkcję kieszeni i czochał się plecami o biodro wielkiej damy.

— Czego chcesz ty śmiecingo? zapytała dobrotliwie dama. A gadaj w lewe ucho, bo na prawe nie dosłyszę.

Gdy się schyliła, Antek począł na całe gardło wrzeszczeć:

— Niech mi też pani da tabaki!.. moja pani w złoto okuta.

— A tobie na co tabaki?..

— Bo widzi pani, jak przechodzę koło *siódemki*, to mnie zaraz w nosie kręci, a kichnąć nie mogę!.. wrzeszczał chłopiec i znowu obtarł się o nią plecami jeszcze poufalej niż poprzednio.

Na taką impertynencję, pani Weronika zakipiała z gniewu i podniosła do góry haczyk, wołając:

— Bodaj cię przejechali! bodajeś zmarniał, ty zdrajco... kapeluszniku!

— Ihii! krzyknął przeraźliwie łobuz, usuwając się na bok i nie wyjmując rąk z kieszeni.

— *Siódemka* ci w nosie kręci? mówiła dalej oburzona pani. A czy ty wiesz, że żebyś cały leżał w śmietniku, tobym cię jeszcze nie podniosła, łachmanie jakiś!..

— Jaka mi aksamitna.... odparł chłopiec, pogardliwie plując przez zęby.

Zobaczywszy to, dama krzyknęła w najwyższym gniewie:

— O Boże miłosierny! a czy już sprawiedliwości nie ma na tym świecie, żeby taki kawałek ochłapa, ludzi uczciwych zaczepiał na ulicy i jeszcze pluł przez zęby!.. Poczekaj! zobaczę ja cię jeszcze na Starem Mieście, jak cię będą piętnowali, jeżeli cię za młodu psy nie zjedzą...

Tak odgrażając się, obrażona dama poszła ku śmietnikowi,—Antek zaś, zobaczywszy dużą bryłę piaskowca, usiadł na niej i począł nóż ostrzyć z wyrazem takiej obojętności i znudzenia, jakiej najwięksi panowie pozazdrościćby mu mogli.

W tej chwili wszedł na dziedziniec Jaś. Rozejrzał się bojaźliwie dokoła, a spostrzegłszy śmieciarkę, zbliżył się do niej i cichym głosem przemówił parę wyrazów.

— A nie pójdziesz mi tu!.. wrzasnęła nieuspokojona jeszcze dama, rzucając się na sierotę. Dam ja ci tabaki, aż łeb zgubisz, tak, że ci go Gazeta Policy[jna] nie odszuka!..

Przestraszony Jaś począł pędem uciekać, co wid[…] Antek zawołał:

— Hej tam!.. łobuz!... A chodź ino tu!

Jaś, niepewnym krokiem zbliżył się do uliczni[ka …] stanął opodal.

— Czego ty chcesz od tej sałaciarki, co jej mąż […] maszynistą u Bergera? spytał go Antek.

— Chciałem prosić, żeby mi dała jaką robotę—[…] powiedział Jaś po chwili wahania.

— A z kądeś ty się tu wziął? badał Antek pod[…]rzliwie patrząc na dość przyzwoite ubranie sieroty.

— Z miasta.

Odpowiedź ta uspokoiła nieco ulicznika, pytał […]wiem dalej:

— Co tobie po robocie?

— Jakże co?.. Jeść mi się chce.

— Fiu! fiu! gwizdnął łobuz, a potem dodał. Mó[…]byś przecie sprzedać ten rajtrok, tobyśmy oba mi[…] jedzenia na jaki tydzień.

— Ja tam wolę robić,—szepnął Jaś.

Antek włożył swój nóż do kieszeni i zamyślił się.

— A możebyś ty do mnie w służbę poszedł? rzek[…] nagle Antek. patrząc ostro na Jasia. Zadarł prz[…]tem głowę do góry, ponieważ był od niego niższy.

— A boś ty co za jeden?.. spytał zdziwiony J[aś] uśmiechając się, choć miał do płaczu ochotę.

Pytanie to ubodło widać ulicznika; podrapawszy […] bowiem wokolicach kołnierza, odparł z wielką godnoś[cią]:

— Wiesz ty sałato! że przez moje ręce, prze[…] już z dziesięciu takich jak ty durniów? Co ty s[…] myślisz?... Tylko się do mnie zgódź, a dam ci jedze[nie] i takie spanie, że się będziesz pocił w trzaskaj[ące] mrozy!

— Ha! sprobuję... rzekł Jaś po krótkim namyśl[e].

— No, to daj rękę na zgodę! zawołał ulicznik […] derzywszy go w dłoń z całej siły, dodał:

Chodź za mną, a dopiero poznasz co ja jestem jeden!.. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

PISMIENNCTWO KRAJOWE.

Styczniowy zeszyt *Biblioteki Warszawskiej*, (ogólnego zbioru tom 145) zawiera kilka artykułów wielce poważnej i zajmującej treści. Na początku znajdujemy studjum p. Erazma *Swieżawskiego*, nad poetyczną działalnością nieodżałowanej pamięci Augusta Bielowskiego.

Praca ta przekonywa o głębokiem poznajomieniu piszącego z ojczystą literaturą piękną, o zastanawianiu się nad jej duchem, ale właśnie ta znajomość zbyt daleko p. S. prowadzi. Dopatrzenie kierunków ludowo-socjalnych u jednych, szlachecko-słowiańskich u innych naszych poetów romantycznych, ma po sobie pewne cechy prawdopodobieństwa, ale wątpimy czy sami rozgrupowani przez p. S. pisarze nie zdziwiliby się mocno nad przypisywanemi im kierunkami. Wszyscy, a było ich wielu, począwszy od Karpińskiego i Brodzińskiego, a nawet cofnąwszy się dalej i dalej w przeszłość, kierowali się jednem tylko uczuciem, *stałością w miłości*, której naturę przez Brodzińskiego wskazaną pan S. nader właściwie scharakteryzował.

Ta to jedna i jedyna miłość, przez wszystkich naszych poetów jakkolwiek odmiennie i różnie śpiewana, nadaje poezji polskiej szczególną odrębność, wyróżniającą ją duchowo od wszelkich innych narodowości. Głębokość analizy, oraz trudność w wypowiedzeniu wszystkiego co szanowny autor miał zapewne na myśli, czyni pracę jego niezbyt do zrozumienia łatwą.

W dziale *literatura niemiecka* pan Feliks Jezierski w wybornem streszczeniu zaznajamia czytelników z cennem dziełem Henryka Nitschmann: „Wyborowe utwory poezji polskiej,“ które w niewielkim przeciągu czasu czterech doczekało się wydań. Przytoczone przez p. Jezierskiego nieliczne wzory przekładów dają, miarę doskonałości pracy, z którą każdy literaturę ojczystą miłujący zaznajomić się powinien.

Badacz przeszłości naszej J. T. L. w studjum o *Bibliotekach w Polsce*, uzupełnia braki dopuszczone w dziele Fr. Radziszewskiego: „Wiadomość o znakomitszych bibliotekach w Królestwie Polskiem, Galicji, Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Pomijając księgozbiory poprzedzające wynalazek sztuki drukarskiej, przytoczymy tu, że pierwszą ze znannych była biblioteka króla Zygmunta Augusta w r. 1557 licząca 1,271 tomów. Z tego zbioru biblioteka główna w Warszawie posiada dwa tomy, biblioteka Zamojskich jeden, a 154 znajduje się w jednem z księgozbiorów prywatnych.

Kronika Paryzka jak zawsze jest udatną kompilacją różnych wiadomości artystycznych, teatralnych i literackich, rozstrzelonych w setkach gazet, przeglądów i sprawozdań francuzkich. Dla nas najgłówniejszą tych kompilacji ozdobę stanowią przekłady wybitniejszych ustępów z nowo pojawiających się poezji, lub wierszowanych utworów dramatycznych. W obecnym poszycie *Biblioteki* jest to jedyny dział łatwiejszy i przystępniejszy. Wszystkie inne razem wzięte składają zbyt ciężką, zbyt specjalną całość, a ten brak urozmaicenia nie może korzystnie wpłynąć na pożądaną poczytność tyle cennego pisma. Jedyny to zarzut jaki bibliotece zrobić możemy.

Prospekt umieszczony na drugiej stronie okładki zapowiada autorów: francuzkich, włoskich, angielskich, szwedzkich, niemieckich, duńskich i słowiańskich — i obiecuje wszystkie rodzaje „wyjąwszy tych które są nudne.“

Na pierwszy zeszyt złożyli się: F. L. Stevich, Em. Kania, I. F. Dobrzyński, Karol Lecocq i p. Aleksander Ł. Pod względem treści znajdujemy różne rodzaje, nie wyjmując nudnego—a nawet polkę „Warszawski szyk.“

Być może, iż Redakcya nie trzyma się zasady wytężania wszystkich sił na numera okazowe i że zaczynając skromnie, wzrośnie w siłę z postępem czasu. To pewna, że z piewszego zeszytu trudno jeszcze wnosić, czy nowe wydawnictwo wpłynie w przyszłości na wykształcenie smaku jak to w prospekcie obiecuje.

Nie przesądzając tedy nic, radzimy tymczasem redaktorowi, ażeby zaniechał charakterystyki drukowanych w zeszycie utworów, lub odjął jej przynajmniej tę banalną cechę, która niezawodnie nie przyczyni się do wyrobienia w prenumeratorach zmysłu krytycznego. Jestto także echo innowacji wprowadzonej w Towarzystwie Muzycznem, ale echo, przyznać trzeba, bardzo niefortunne. Oto parę okazów:

Mazurka (?) na fortepian przez Karola Lecocq, francuzkiego kompozytora znanego u nas z swoich operetek. Jako próbkę jego *muzy na fortepian* (!!!) etc. etc.

O muzo! czyż ci już tak źle na Helikonie, że przeniosłaś się na fortepian p. Lecocq'a?

Polkę p. A. Ł. poleca redakcja zapewniając: „że na wieczorkach tańcujących pobudzi niezawodnie nie jednę parę do tańca z prawdziwym Warszawskim szykiem.“

Wszakże dosyć?

Kiedy mowa o tańcach, zaznaczmy mimochodem rozpoczęcie drugiego rocznika Karnawału Warszawskiego, t. j. zbioru przeróżnych tańców na fortepian. Znaleźliśmy tam zręcznie i z wdziękiem napisaną polkę przez Ana W., p. t. „Pensez à moi“, kompozytora który pomnożył już lekką literaturę fortepianową nie jednym sympatycznym utworem.

Wiadomości miejscowe.

— *Ruski Mir* komunikuje wiadomość, iż wskutek porozumienia się ministerstwa sprawiedliwości z ministerstwem skarbu, nastąpiło rozporządzenie, odmawiające rejentom sprzedaży w ich biurach papieru stemplowego i marek pocztowych, a to z tej zasady, że oddzielne prawidła o sprzedaży papieru stemplowego i marek dozwalające sprzedającym takowe pobierać pewien procent dodatkowy, oprócz ceny oznaczonej na stemplu, odnoszą się jedynie do osób prywatnych zajmujących się sprzedażą, rejenci zaś, zaliczają się do służby rządowej.

— „Herold“ donosi, iż Ministerjum wojny wydało rozporządzenie, ażeby już w obecnej chwili, za pokoju, przygotowano pociągi sanitarne do przewożenia rannych w głąb państwa, w razie wojny. W tym celu ma się urządzić 12 pociągów, a mianowicie: w Petersburgu (między innemi dla kolei Warsz:-Petersb:), w Moskwie (dla czterech kolei), w Kursku, w Kijowie (dla drogi Kijowsko Brzeskiej), w Charkowie, Odessie i Warszawie (dla drogi Terespolskiej). Każdy pociąg ma się składać: z 1 wagonu kuchennego, 1 spiżarnianego, 2 dla służby sanitarnej i 12 do 17 dla rannych.

— Dopóki nie dojdą do nas echa pierwszych wojennych wystrzałów, spotykamy się od początku roku z różnemi echami ze sfer literatury i sztuki.

W tej chwili mamy przed sobą pierwszy zeszyt „Echa muzycznego“ pisma wychodzącego pod redakcją p. Wincentego Kruzińskiego dwa razy na miesiąc, i poświęconego jak opiewa tytuł na okładce, wyłącznie utworom krajowych i zagranicznych kompozytorów.

— Z *Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, otrzymujemy następujące pismo: „W miesiącu czerwcu roku 1875 ogłoszony był przez Towarzystwo Lekarskie konkurs do nagrody z funduszu imienia doktora Tytusa Chałubińskiego. Nagroda rs. 240 miała być przyznaną za najlepsze dzieło polskie w przedmiotach odnoszących się do nauk lekarskich lub pomocniczych, drukiem ogłoszone, w przeciągu ostatnich lat czterech. Ponieważ termin rzeczonego konkursu już upłynął i do dnia 1 kwietnia r. b. przez Towarzystwo przedłużonym został,— wzywa się przeto pp. autorów, którzyby życzyli ubiegać się o powyższą nagrodę, aby najpóźniej do dnia 1 kwietnia r. b. dzieła swe Towarzystwu Lekarskiemu nadesłać raczyli. Zarazem uprasza się wszystkie Redakcje pism perjodycznych o powtórzenie niniejszego wezwania.— Adres Towarzystwa: w Warszawie, ulica Niecała Nr 7.— Sekretarz Stały, Towarzystwa, Doktor *Szokalski*.

— Na pułkach księgarskich pojawiły się dwie odbitki z *Biblioteki Warszawskiej*, zasługujące na uwagę czytelników. Opowiadanie historyczne Władysława Chomętowskiego w dwóch tomach pod tyt: „Synowie hetmańscy“ i „Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800—1830)“ przez K. Wł. Wójcickiego. Pierwsze jest ostatnią pracą, niedawno zmarłego historyka, we wdzięczną i nader zajmującą formę powieściową przystrojona charakterystyka ludzi i wieku z epoki ostatnich lat panowania Jana III i pierwszych po wstąpieniu na tron Augusta II; drugie rozciekawia mnóstwem zajmujących szczegółów, które w początkach naszego stulecia składały się na fizjognomję Warszawy, a które dzisiaj w pamięci tylko starych ludzi żyją jeszcze. Czyta się to z tem zajęciem, jakie sam przedmiot i znany pod tym względem sposób opowiadania sędziwego autora wywoływać umie.

— Choroby panujące w m. grudniu r. z. przedstawiały się jak następuje: liczba przypadków durzycy brzusznej i durzyco-zimnicy tak znacznie się zmniejszyła w porównaniu z m. listopadem, że o panującej epidemji durzycy w naszem mieście niema już mowy, a nawet za zupełnie wygasłą uważać ją należy. Za to w ubiegłym miesiącu wystąpiły liczniej ostre choroby wysypkowe, międz któremi odra z łagodnym w ogóle przebiegiem i płonica pierwsze zajmują miejsce. Choroby połogowe z pomyślnem zejściem zdarzały się równie często jak w poprzednim miesiącu. Gościec stawowy i mięśniowy — stany zapalne przyrządu oddechowego i przewodu pokarmowego znów liczniej wystąpiły.

— Po wystawieniu komedyjki „Pani z przeciwka,“ rozpoczną się niebawem próby z komedji pana Kazimierza Zalewskiego p. t. „Złe ziarno.“

— Piszą do nas z Ostrowi: „Miasto nasze liczące około 10,000 ludności, po Łomży i Pułtusku najporządniejsze w guberni Łomżyńskiej, posiada urząd powiatowy, kasę powiatu, sąd pokoju, oddział hypoteczny, sędziego śledczego, magistrat, pocztę, baterję artylerji, restaurację, a nawet klub i etcetera, nie posiada tylko dobrego a nawet jakiego takiego krawca. Nie sądźcie szanowni czytelnicy przez to, żeby miano używać liści figowych tam, gdzie cywilizacja zdobyła się na klub miejski! ale że kto chce mieć porządny tużurek, kamizelkę lub to, na co potrzeba około dwóch łokci sukna, musi jechać po to do Warszawy lub zastosować się do mody będącej wynalazkiem dwóch starych starozakonnych miejscowych krawców. Ponieważ nie wszyscy są zwolennikami mód tego rodzaju, byłoby więc bardzo pożądanem dla naszego miasta i jego okolicy, żeby do grodu tego sprowadził się z Warszawy dobry krawiec. Oczywiście nie możemy mu dać nadziei zrobienia szybko majątku, ale przy sumiennej pracy i średnich cenach mógłby mieć tu uczciwy kawał chleba dla siebie i rodziny. Czyżby nie znalazł się taki w Warszawie, gdzie tyle słyszymy narzekań na brak zarobku i roboty? Do Ostrowi trafić nader łatwo, koleją petersburską jedzie się do Małkini (trzy stacje) a z Małkini szosą dwie mile i ćwierć do stolicy naszego powiatu.“

— Wkrótce na scenie Teatru Wielkiego ma być wznowiony znany balet pana Borî warszawskiego baletmistrza p. t. „Modniarki.“ Balet ten urozmaiconym będzie nowemi tańcami układu autora.

— Od kilku dni na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych, znajduje się historyczny obraz Aleksandra Lessera „Ostatnie chwile Kopernika.“

Artysta przedstawił tu chwilę gdy krótko przed śmiercią znakomity astronom odbiera pierwszy drukowany exemplarz swego nowego systematu, dotąd światu nieznanego.

Na planie, oprócz innych osób, przedstawieni są Jan Dantyszek, biskup Warmiński i Jan Petrycio drukarz i wydawca.

Prócz powyższego płótna przybyły świeże obrazy Antoniego Kozakiewicza „Bez matki,“ Kazimierza Mireckiego „Przędka podolska“ i Adrjana Głębockiego „Piast.“

W sali rzeźb są dwie miniatury Teofila Godeckiego „Kopernik“ i „Galileusz“—i Hipolita Marczewskiego „Chrystus Zmartwychwstały.“

— Podczas trzeciej maskarady w przyszłą niedzielę pan Szymanowski odegra na scenie Teatru Rozmaitości monodram w 1-m akcie p. t. „Jegomość w czarnym fraku.“

— W dniu 8 stycznia 1599 r. Joachim Bielski poeta i historyk, zakończył życie w Krakowie. Tejże daty w r. 1648 wydanym został przywilej na założenie miasteczka Leszna pod Warszawą.

— Bywają dzieła, których wartość leży nie tyle w historycznem lub literackiem obrobieniu, ale w zajęciu, jakie w swoim czasie budziły, w uznaniu sympatycznem, jakie uzyskały pomiędzy szeroką publicznością, wreszcie w szacunku przywiązanym do nazwiska utalentowanego i zasłużonego autora.

Do szeregu takich dzieł należą niewątpliwie śpiewy historyczne Juljusza Ursyna Niemcewicza. Na książce tej kilka pokoleń nabierało pierwsze wyobrażenie o dziejach naszych i oswajało się z nazwami ludzi, którym przeszłość nasza blask swój i chwałę zawdzięcza.

Pochwalamy więc bardzo pomysł p. Maurycego Wolfa petersburgskiego księgarza i wydawcy, który puścił w świat nowe i bardzo ozdobne wydanie Śpiewów Historycznych, przystroiwszy tekst bardzo starannemi drzeworytami według rysunków Juljusza Kossaka i Henryka Pillatego.

Wydanie to prawdziwie albumowe, może służyć za ozdobę nie tylko bibliotek ale i salonów, zwłaszcza że do tekstu oprócz przypisków dołączone są i nuty do śpiewów, illustrowanych jak wiadomo nazwiskami najpopularniejszych w owym czasie u nas muzycznych kompozytorów.

Zalecamy więc szczerze tę książkę czytelnikom, zwłaszcza że cena jej stosunkowo do tak ozdobnego wydania bardzo jest przystępną.

— Właścicielom miejscowości oznaczonych numerami 1,346d. na rogu ulicy Mazowieckiej i Ś to Krzyzkiej i 2,275/6 na Dzikiej dozwoliła władza rozdzielić takowe na oddzielne posesje: pierwszą na 2 części z numerami 1,346D. i 1,346H., drugą zaś na 3 części z numerami 2,275/6, 2,264/6A. i 2,275/6B.

— Tak więc ostatecznie przekonaliśmy się, że asfalt — ów materjał tak wyborny na chodniki — wcale się nie przydał na bruki. Dowodem tego są

imponujące końskim nogom wyboje przed pałacem p. Kronenberga.

— Po wyegzekwowanym obecnie „Trubadurze“ artyści opery włoskiej przedstawią „Lukrecję Borgię“ Donizzetti'ego.

— W *Gazecie Polskiej* rozpoczęty został druk najnowszej powieści Litwosa p. t. „Szkice węglem.“

— Od miesiąca już z Sosnowca pociągi kolei prawego brzegu Odry (Rechter Oder. Ufer Eisenbahn) zabierając pasażerów jak również towary z tutejszej stacji do Wrocławia i z powrotem. Wielkiem to jest udogodnieniem dla jeżdżących do Ostrowa i Kalisza. Nie zadługo wyjdzie taryfa dla towarów wszelkich w bezpośredniej komunikacji z Warszawą i innemi stacjami klasy 1-ej Dróg Żel. Warsz. Wied. i Warsz. Bydg. Z powodu otwarcia tej drogi komunikacyjnej zyskują na tem także ci, którzy sprowadzają wyroby fabryk Laurahütte, Koenigshütte, Falwahütte i innych znacznych fabryk przy tej linji leżących.

— Dzisiaj w teatrze Wielkim rozpoczęły się próby z tragedji „Romeo i Julja.“ Tragedja ta wystawioną będzie w przyszłym tygodniu.

— Do księgarni pp: Gebethnera i Wolffa nadszedł już „Almanach de Gotha“ na rok 1877. Genealogiczno-dyplomatyczno-statystyczny rocznik ten ozdobiony jest portretami: Harou Ko, cesarzowej japońskiej, Mouts-Hito, cesarza Japonji, Pauliny księżnej wirtemberskiej i Benjamina Disraeliego.

— Wczoraj z powodu słabości p. Stelli Bonheur, zamiast zapowiedzianego porannemi afiszami „Trubadura,“ dano w Teatrze Wielkim „Lunatyczkę.“

— Pan Zabierzowski baryton znany z występów na scenie warszawskiej i na koncertowych estradach zatrzymał się na pewien czas w Kielcach jako nauczyciel śpiewu.

— W dniu 9 stycznia 1796 r. Prusacy zajęli Warszawę. — W dniu 10 stycznia 1843 roku ustanowiono w Warszawie Dyrekcję Ubezpieczeń.

— Pan Cieślewski otrzymał pod bardzo korzystnemi warunkami zaproszenie ze strony Dyrekcji teatru lwowskiego, na trzymiesięczne występy.

— (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Z powodu zwiększonego nakładu i trudności w ułożeniu pierwszej listy prenumeratorów, Nr 1 Nowin z dnia onegdajszego doręczony został niektórym prenumeratorom o kilka godzin później. Z tego powodu uważam sobie za obowiązek prosić cię, Sz. Redaktorze, o poinformowanie tych prenumeratorów którzy zaprenumerowali Nowiny, że opóźnienie to nastąpiło wyjątkowo i niezależnie ode mnie, i że odtąd Nowiny ekspedjowane będą na miasto i na prowincję w Niedzielę od godziny 12ej do 4ej po południu. Prenumeratorzy, którzyby po tym czasie otrzymali Nowiny, raczą się z reklamacjami zwracać bezpośrednio do mnie.

Redaktor i Wydawca Nowin *Erazm Piltz.*

— (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Należące się p. Lutoborskiej nauczycielce lekcji tańców w Włocławku rs. 2 (wyraźnie dwa) a nie przyjęte przez nią we właściwym czasie (gdyż płaciłem) przesyłam takowe na pańskie ręce z przeznaczeniem na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci. — Z uszanowaniem *K. Regulski*, Urz. poczt. z Włocławka.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ P. M. S. z pod Garwolina rs. 1 dla ubogiej wdowy z dziatkami, H. J. rs. 3 dla biednych.

— W miejsce powinszowań Noworocznych złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ B. M. małżonkowie Hantke rs. 5 dla nędzy wyjątkowej, Meyer Leopold z żoną Teklą rs. 3 na fundusz wpisowy dla studentów.

— *Egzekutorowie testamentu b. p. Majera Bersohn* podają niniejszem do wiadomości publicznej, że z pomiędzy legatów dobroczynnych testamentem b. p. Majera Bersohn w dniu 16 maja 1872 r. zapisanych, przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 30 stycznia 1874 r. za Nrem 887 i JW. Ministra Oświecenia w dniu 1 lutego 1875 r. za Nrem 1284 zatwierdzonych, przypadają w roku bieżącym do wypłaty:

a) Summa rs. 150 (rubli srebrem sto pięćdziesiąt), dla jednego ze studentów wyznania Mojżeszowego, kształcącego się w Uniwersytecie Warszawskim na lekarza, dobrego prowadzenia się, okazującego chęć i zdolność do obranego zawodu.

b) Dwie summy 1° rs. 250. (Rubli dwieście pięćdziesiąt), jako procent od kapitału wieczystego rs. 5,000. 2° rs. 342 (trzysta czterdzieści dwa), jako remanent z lat zeszłych. Obie summy przeznaczone na opłatę szkolną dla niezamożnych uczniów Gimnazjów Warszawskich (w 3/4 częściach wyznania Mojżeszowego a w 1/4 części innych wyznań), odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach, stosownie do wyboru egzekutorów testamentu.

Kandydaci do powyższych legatów posiadający ad *a*, świadectwa władzy uniwersyteckiej zaś ad *b*, świadectwo władzy gimnazjalnej co do wymaganych kwalifikacji, oraz tak ad *a*, jako też ad *b*, świadectwa dwóch obywateli co do ubóstwa, zgłaszać się mogą, począwszy od dnia dzisiajszego do 3 (15) lutego r. b., do domu handlowego pod firmą M. Bersohn w Warszawie, pod Nrem 795 przy ulicy Elektoralnej istniejącego a to celem przedstawienia próśb piśmiennych i wymaganych dowodów pod rozpoznawanie egzekutorów testamentu.

Nadmienia się, że stosownie do woli zapisodawcy, pierwszeństwo do powyższych wsparć będą miały osoby rodem z Warszawy i tu mieszkające, do wpisu szkolnego pierwszeństwo mieć będą uczniowie z familji zapisodawcy.

— Z Rewla telegrafowano 2 b. m. do Rygi, że doniesienie *Herolda* o utrudnionej nawigacji w porcie rewelskim, jest fałszywe. Z Odessy zaś piszą do *Birż. Wied.* że żegluga parostatków pomiędzy Odessą a Mikołajewem i Chersonem odbywa się dotąd regularnie. Za to komunikacja drogą żelazną pomiędzy Odessą i Chersonem nieco ucierpiała od zasp śniegowych. 20 grudnia lód ruszył na Dnieprze i uszkodził most w m. Mijaki o 40 wiorst od Odessy. W Odessie brak nafty; ceny jej potroiły się teraz. Zastój handlowy mocno czuć się tam daje; przewidują rychłe zwinięcie wielu tamtejszych domów handlowych.

— Dorpacki Uniwersytet uroczyście obchodził 24 grudnia r. z. 74 letnią rocznicę swego istnienia.

— „Herold odeski“ donosi, iż policja pilnie przestrzega, ażeby ochotnicy powracający z Serbji pod żadnym pozorem nie nosili uniformu serbskiego.

— „Sudiebn: Wiest:“ donosi, że w radzie państwa rozpoczęły się rozprawy nad środkami usunięcia zwłok w sądzeniu spraw w kassacyjnych departamentach senatu. Do udziału w sessjach wezwani zostali niektórzy senatorowie ogólnych departamentów.

— W dniu 5 grudnia r. z. na scenie Maryjskiego teatru miało miejsce pierwsze przedstawienie opery Czajkowskiego p. t. „Kowal Wakuła.“ Kompozytora przywołano kilka razy.

— Wiadomość z Tuły zapewnia, iż w dniu 30 grudnia r. z. o godzinie 7-ej rano, na pociągu idącym z Riażska, około stacji Ferzikowo wszyscy pasażerowie wagonu klasy 2-ej, ulegli silnemu zagorzeniu. Gdyby pociąg cokolwiek był się opóźnił, w wagonie dowieziono by na stację tylko trupy.

⚭ W dniu 4 stycznia r. b., w kościele parafjalnym w Służewie, zawarty został związek małżeński pomiędzy **Zygmuntem Zajewskim**, Dyrektorem Osady Rolnicza-Rzemieślniczej Studzieniec, synem Franciszka Zajewskiego, i Pauliny z Skirgiełłów, obywateli guberni Suwalskiej, a **Władysławą Bartłomiejewską**, córką nieżyjących: Antoniego Bartłomiejewskiego, Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Sędziego Sądu Przysięgłych w Poznaniu, i Anieli z Dymińskich, pobłogosławiony przez brata panny-młodej ks. Bolesława Bartłomiejewskiego, Dyrektora Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci w Mokotowie. —283—

⚭ W dniu 2 stycznia r. b. w synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej miejscowy kaznodzieja Dr. Cylkow pobłogosławił związek małżeński p. Henryka **Nussbaum** Dra Medycyny, syna Hilarego, Kuratora jednej z tutejszych dobroczynnych izraelskich instytucyj i Ewy z Tannenbaumów Nussbaum z panną Marją **Majzner**, córką Naftala, właściciela kilku znaczniejszych fabryk cukru w kraju i Marji z Festenstatów Majzner. Po ślubie całe grono weselne podejmowane było przez rodziców panny młodej ze staropolską gościnnością, a ochocza zabawa przeciągnęła się do 5-tej rano. Szczęść Boże nowożeńcom. —386—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Poddanemu pruskiemu p. Augustowi Wilhelmowi B.*—Fortuna nie dopisała, nr. 16,000 na Kaukazką loterję i nr. 918,728 na pożyczkę państwa Ottomańskiego niewylosowane. Dodać winniśmy, iż Turecka pożyczka od lat kilku nie losuje się, a za kupony nic dostać nie można.

Panu A. Cz. — Dla wiadomości Redakcji zechciej Pan podać nazwisko osób zamieszkałych przy ulicy Nizkiej.

— *Pani Stefanji K.* — Nr. 17914—31 i 7005—16 premjowej Rossyjskiej pożyczki; Nr 25,676 Akcji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, i Nr. 2638 takiejże Bydgoskiej; Nr 16141 Listu Zastawnego Galicyjskiego; Nr 30560 Listu Zastawnego m. Warszawy; Nr 7236 takiegoż Ziemskiego, Królestwa; Nr 91422 Obligu Skarbu Królestwa; wreszcie Nr 918699 Tureckiej pożyczki, nie zostały wylosowane — tej ostatniej nareszcie nie był losowany i „Coupon de quinze francs“ jak obecnie jest bezwartościowy.

— *Panu Lucjanowi Rü...u.* Ostatni Wykaz wylosowanych w d. 15 grudnia r. z. listów Zastawnych Galicyjskich Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego trzykrotnie został opublikowany w *Gazecie Polskiej* — patrz Nr 4 z r. b, — Losowanie odbywa się w półrocznych terminach, dwa razy do roku — a wypłata kapitału, lub wymiana kuponów urzędownie tu w Warszawie dopełnianą jest w domu handlowym Leopolda Kronenberga z dopłatą przewyżki na guldenach austryjackich. Publikacja z lat poprzednich pomieszczaną była w temże piśmie co rok w miesiącach: lipcu i styczniu.

NEKROLOGJA.

† W dniu dzisiejszym t. j. dnia 9 stycznia r. b. odbyło się za spokój duszy ś. p. Wilhelminy **Frydrychs,** b. damy klassowej w Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie, Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10-ej z rana, na którem prócz siostry, znajdowali się Krewni, i Koleżanki zmarłej. —303—

† Dzisiaj t. j. dnia 9 Stycznia, jako w 6-tą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Łukaszewskiego,** b. urzędnika Banku Polskiego, odprawioną została Msza Ś-ta, w kościele Ś-go Krzyża, o godz. 9-tej z rana, na której prócz pozostałej żony, i córki, obecni byli Krewni i Przyjaciele. —265—

† W dniu 1 stycznia r. b. zmarł po długich cierpieniach, Jan **Gerber,** obywatel miasta Płocka, przeżywszy lat 61.

† Stroskana córka po ś. p. Apolonji z Naczymskich **Kalisz,** zmarłej w dniu 2 stycznia 1877 r., opatrzonej ŚŚ. Sakramentami, składa w imieniu własnem i nieobecnych dwóch siostr podziękowanie Szanownemu Duchowieństwu i Osobom, które raczyły uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi chrześcijańskiej i przeprowadzeniu zwłok do grobu. —353—

† Pozostałe rodzeństwo po ś. p. Leonie **Frankenstein,** składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy się tak licznie zgromadzili dla oddania ostatniej posługi zmarłemu.

Wiadomości Polityczne.

Polityk zajmujący się kwestją wschodnią musi być przygotowanym na wszelkie możebne emocje. Położenie dzisiaj stosunków na wschodzie jest tego rodzaju, iż gdyby telegraf przyniósł wiadomość, że dyplomaci zerwali nagle konferencje i rozbiegli się na wszystkie strony, nie możnaby było jeszcze wątpić, czy następna depesza nie przyniesie wiadomości o zebraniu się konferencji w drugim końcu Konstantynopola z wszelkiemi nadziejami posiedzenia. Czem bliżej wojny, tem oporniej idzie ze stanowczem zerwaniem. Niewzruszoność nie jest wcale cechą dzisiejszej polityki i dla tego najgroźniejsza chwila nie wyklucza jeszcze możebności korzystnej odmiany.

Z Pera 6. b. m. telegrafowano do „Köln. Ztg.“ iż pełnomocnicy sześciu mocarstw zebrać się mieli u jen. Ignatiewa w celu rozpatrzenia się, które punkta programu za zgodą Rosyi złagodziłby się jeszcze dały. Podobno rezultat tego prywatnego posiedzenia nie był pomyślny dla Porty. (patrz tel.)

Turcy z swej strony składać się mają do zastosowania łagodniejszych reform przez sześć lub dwanaście miesięcy na próbę, w którym to czasie Europa przyjęłaby na siebie rolę obserwatorki doradczej lub całkiem obojętnej. Z Berlina znowu do tej samej jeszcze gazety donoszą, że potwierdza się jakoby mocarstwa swój program znacznie zmodyfikowały; między innemi ma się dopilnowanie reform odbyć na zwykłej drodze, prawdopodobnie pod kontrolą konsulów.

„Presse“ dowiaduje się z Konstantynopola, że zapowiedziana na wczoraj konferencya miała wszelkie dane dojścia do skutku, i że nadto za ostatnią uważać jej jeszcze nie można. Porta mimo wzdragania się nie wytrzymała w bezwględnem zaprzeczaniu wszystkiemu do końca i dozwoliła wreszcie na dyskusję nad swemi własnemi wnioskami. Prawdopodobnie wczoraj wypełniono tą dyskusyą część programu dziennego.

Wnioski Rossji a w części i pełnomocnika włoskiego, jak przeniesienie konferencyi do Wenecyi, uznanie ciągłości tychże, wywarcie nacisku na Portę — nie uzyskały uchwały mocarstw innych. Nie jest również prawdobodobnem, czy w razie zerwania dalszych obrad przyjdzie między mocarstwami do jakiego ostatecznego porozumienia się co do dalszych ewentualności. Każde mocarstwo usunie się wówczas, przyjmując politykę odpowiadającą własnym interesom, i to zapewne będzie najkrytyczniejsza chwila w całym przebiegu akcyi wschodniej.

Telegram z Berlina pod datą 7 b. m. donosi, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że ostatnia odpowiedź Porty zależeć będzie od rezultatu posłannictwa, z jakiem Odian-Effendi pojechał do kapitalistów Paryża i Londynu, — a więc nie spodziewają się jeszcze, aby Porta mogła była tak prędko zdecydować się i dalej sprawę przewlekać będzie swemi kontr propozycjami. Tymczasem z Paryża donoszą dzień wcześniej do „Köln. Ztg.“ że Odian Effendi miał już u lorda Derby posłuchanie w Londynie.

Emisaryusz Porty miał wynieść bardzo dobre wrażenie z rozmowy z lordem i przekonać się o dobrem usposobieniu Anglii w razie zerwania układów. Jak się zdaje kwestja finansowa stała na drugim dopiero planie; zadaniem Odiana było raczej zbadać grunt i wywiedzieć się, czy Anglja z Rosją związaną zostanie, czy téż w danym razie swoich własnych interesów na wschodzie przedewszystkiem stróżować zechce. W razie, gdyby rzeczywiście Odian-Effendi tak korzystną wywiózł z Londynu opinię, spodziewaćby się należało, iż polityka uporu w Turcji weźmie górę.

„Temps“ zawsze na pogodę wróży i utrzymuje, że poniedziałkowa konferencja rozpocznie nowy szereg układów i wzajemnych ustępstw, zwłaszcza, że wszyscy pełnomocnicy bez wyjątku i bez względu na docinki opinii — według orzeczenia prezydenta Simona, otrzymać mieli polecenie przedstawiania swoich żądań w jaknajumiarkowańszej formie.

Książę Orłów miał się wyrazić, iż Rossja pragnie pokoju, ale chciałaby z honorem wyjść z konferencji.

Zatargi Turcji z Rumunją wybuchłe całkiem nie na czasie, mają dość interesujący początek. Przed niedawnym czasem wysłannik Porty czynił rządowi rumuńskiemu propozycje i obietnice wielkich ustępstw w myśl memorjału rumuńskiego, jeżeliby Rumunja przyrzekła nie związywać się przeciw Turcji. Ks. Karol odrzucił propozycje i stanął bliżej po stronie Rossji.

Powiadają tedy, że Midat-pasza układając nowe ustawy umyślnie położył nacisk na lenne obowiązki niektórych prowincji i że w komentarzu swoim wyraźnie Rumunję wymienił, jako dotkniętą temi punktami. Czy zmysł polityczny Midata pozwolił mu na szukanie nowych waśni w chwili tak ważnej, trudno uwierzyć. Bodaj ta sprawa chociaż na pociskach not dyplomatycznych się zakończyła, a nie dokładała jeszcze innych ciężarów na przeładowaną szalę kwestji wschodniej.

Poseł turecki przy dworze francuzkim Sadyk-pasza powołanym został do Konstantynopola. Spodziewają się, że powierzoną mu zostanie teka ministerjum dla spraw zewnętrznych.

Najświeższe wiadomości telegraficzne.

Bukareszt 8 stycznia.—Sturdza, minister robót publicznych, podał się do dymisji.

Paryż 8 stycznia. — Według ostatnich wiadomości Ajencyi Havasa z Konstantynopola, zapewniają, że rokowania będą się dalej ciągnąć i konferencja odbędzie jeszcze kilka posiedzeń, zanim pełnomocnicy mocarstw będą zmuszeni zerwać stosunki dyplomatyczne.

Berlin 8 stycznia. — Biuro Wolffa donosi z Konstantynopola pod dniem 7 stycznia: Delegaci europejscy zgromadzili się wczoraj wieczór u jen. Ignatiewa na pogadankę i uchwalili oświadczyć na jutrzejszej konferencji, że niezmiennie trzymają się swoich zamiarów i nie mogą nic więcej uczynić nad koncesje, które i tak daleko sięgają.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 9go Stycznia.

New-York 8-go.— Znowu 5 stanów meksykańskich poddało się Porfiorio Diazowi. Na dzień 28 b. m. rozpisane zostały nowe wybory na prezydenta za pomocą głosowania powszechnego.

Konstantynopol 7-go. — Wczoraj wieczorem delegowani europejscy mieli naradę u Ignatiewa i postanowili jak mówią, oświadczyć na konferencji jutrzejszej, że zamiary mocarstw nie uległy zmianie, że zatem pierwotny program utrzymują i niemogą uczynić już żadnych ustępstw po za granicami koncessyj dotąd udzielonych.

Konstantynopol 8-go.—Na dzisiejszem posiedzeniu, reprezentant Włoch Corti zbijał argumenta, rozwinięte w ciągu ostatniego posiedzenia przez Savfeta-paszę, Salisbury popierał Corti'ego. Pomimo to Turcy nie cofnęli swojej odmowy pewnych już wskazanych punktów, chociaż wzięli udział w rozprawach, rozpoczętych nad kwestją rękojmi a zwłaszcza nad organizacją komissji międzynarodowej. Dalszy ciąg rozpraw odłożono do środy. Sądzą tu powszechnie, że konferencja odbędzie jeszcze kilka (einige wenige) posiedzeń.

Zemlin 8-go Rosyjski dowódca dywizji pułkownik Mazeniow zawiadamia rozkazem dziennym o rozwiązatiu dywizji i o swoim wyjeździe do Rosji we środę. Wynajęte już zostały parostatki dla odesłania ochotników rosyjskich z powrotem do domu. — Jenerał Czernajew nie wraca już do Białogrodu. Znajdujące się tamże a należące do siebie rzeczy, kazał sprzedać przez licytację. W dolinie Morawy pomnażają fortyfikacje i wzmacniają je. Po za Deligradem na Vazani aż do Kruszewaczu tworzą nową obwarowaną linię obronną, która usiłuje zniweczyć wyzyskanie zdobycia Duniszu. Paraczyn i Czuprya z szańcami przed mostowemi tworzą linię trzecią i czwartą.

Wiedeń 8-go — Wiadomość *Polit. Corr.* z Konstantynopola: „widoki pomyślnego obrotu rzeczy nie polepszyły się.“

Porta uparcie odmawia nawet utworzenia komisji między-narodowej i podanego przez konferencję sposobu mianowania gubernatorów Bośnii, Hercegowiny i Bulgarji, jakkolwiek konferencja zrzekła się wymagania co do cofnięcia wojsk tureckich do twierdz i głównych miast tych prowincji. Ignatiew przemawiał za niemożliwością nowych ustępstw. Salisbury wynajął parowiec Lloyda-Aquila.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Straszny Dwór.** Jutro: **Trubadur.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Nitka jedwabiu.**

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 5,0, w południe ciepła 7.2
Barometr: 756 (Odmiana.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 7 c. 3.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 8-go Stycznia 1877 roku.

Weksle.			Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełd. żądano	Z końcem giełd. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni)		300 marek . . .	120.52½—60	120.75	120.45
Londyn 3 mies.	„ „	za 1 f. st.	8.16	8.18	816
Paryż 8 dni	„ „	za 300 fr.	97 25	97.50	9735
Wiedeń 8 dni	„ „	za 150 fl	97 59	97.80	—

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100. . .	—.	—.	—.
4% L zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	97.40	97.10
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	90.50	—.
„ „ „ małe	—.	90.49	—.
Listy zast. m. War. serji I	—.	86.	—.
„ „ „ serji II	—.	83 55	83.25
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	79.80	79 30
„ „ małe	—	79.70	79.20
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.35	—.
Ros. Poż. Premiowa z r. 1864	—.	197.	—.
„ „ z r. 1866	—.	188.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	102.	101.75

Akcye i obligacye.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	165.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	120.80	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	—.	—.
Akc dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	101.	100
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	128	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	123.	125.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 18⁸/₉ nowych 23¹¹/₁₈ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 135⁵/₉ m. Łodzi 74⁴/₉ listów likwidacyjnych 41¹/₉ obligów skarb. 7⁸/₉ pożyczki prem. 1ej emisji 243¹/₉ — 2ej emisji 159²/₈

PODZIĘKOWANIE

dla Szanownej Publiczności Warszawskiej.

Dziękuję Szanownej Publiczności za względy, któremi mnie dotychczas zaszczycała, darząc mnie swojem zaufaniem, oceniając starania moje w dostarczaniu Jej towaru wyborowego, eleganckiego i dobrego i taniej jak wszędzie. Dziś mogę tylko zapewnić, że Magazyn mój został zaopatrzony na karnawałową porę w najwykwintniejsze **UBIORY MĘZKIE** jako to: Garnitury Frakowe i Garnitury Tużurkowe, a inne Garderoby są w zapasie

Z uszanowaniem

E. SAMET,

Senatorska Nr 22. 1—0—457

KANTOR BANKIERSKI

MAURYCEGO NELKEN

w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że assekuruje od losowań amortyzacyjnych **bilety 5% pożyczki premjowej rossyjskiej obydwu emissji po**

kop. 35.

Dla zamiejscowych po

kop. 45

od sztuki włącznie z portorją.

Assekuracja od losowania odbywać się mającego w dniu 3 (15) b. m. przyjmowaną będzie do dnia 2 (14) b. m. włącznie. 1—4—403

Pralnia najdelikatniejszych tkanin

istniejąca od lat 10 pod firmą

M. Piotrowskiej,

przyjmuje do prania: Koronki, Friwolety, Blondyny, Firanki, Negliże wykwintne, Suknie lekkie tarlatanowe, ptifeniowe, muślinowe i t. p., Kaszemiry i Alpagi, wszelkie materje białe, kolorowe i czarne, wełniane i jedwabne, Atłasy wszelkich wyrobów (wyglądają po wypraniu jak nowe), Szale tureckie, kaszmirowe i francuzkie i t. p., oprócz tego wywabiają się plamy z ubiorów, czarnych i ciemnych. Zamówienia uskutecznia dokładnie, pośpiesznie i tanio!

Ulica Królewska Nr 13, dom narożny przy kościele Ewangelickim.

1—3—346

NA CZAS KARNAWAŁOWY

znaczny zapas koszul męzkich zimowych, oxfortowych, kretonowych kolorowych, kretonowych białych, webowych i dziecinnych pranych

POLECA:

Skład Bielizny Gotowej Józefa Nathanblut

Senatorska 22, wprost kościoła Ś go Antoniego.

CENNIK:

Koszule kolorowe z kretonu francuzkiego, prane, odznaczające się akuratnością w uszyciu starannem bardzo wykończeniem.

Cena pół tuzina rs. 10 kop. 50.

Koszule kretonowe białe prane, z cienkiemi webowemi gorsami, bardzo starannie uszyte z mankietami poczwórnemi.

Cena pół tuzina rs. 11 kop 40.

Koszule płócienne i webowe prane **Szlązkie, Bielefeldzkie i Hollenderskie**, odznaczające się bardzo akuratną robotą.

Cena pół tuzina rs. 19 do rs. 36

Koszule męzkie z angielskiego Oksfortu w deseniach najmodniejszych.

Koszule dla chłopców, białe kretonowe prane, różnej miary, z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami.

Cena pół tuzina rs. 8 kop. 10.

Kalesony męzkie, płócienne, webowe, barchanowe, rypsowe, dymkowe białe, kolorowe, odznaczające się bardzo eleganckim krojem,

Cena pół tuzina od rs. 7 kop: 50

Powyższy skład otrzymał wielki wybór cienkich webowych poczwórnych **Mankietów** w 6-u i **Kołnierzyków** męzkich i damskich w 12 najświeższych deseniach.

Krawaty najmodniejsze, **Kaftaniki, Kalesony** wełniane, krepowe, jedwabne, trykotowe. **Kaftaniki zdrowia „Crêpe de Santé."**

Przyjmują się obstalunki na wszelką Bieliznę i całe wyprawy męzkie tak z własnego, jak i powierzonego materjału, które wykonywają się starannie i w jak najkrótszym czasie, po cenach najprzystępniejszych.—Powyższa Bielizna sprzedaje się również na sztuki.

CENY STAŁE. 1—6—285—

KANTOR

Władysława Bersohn & Comp.

przeniesiony został **na ulicę Marszałkowską Nr 19.**

—290—2—3

Wiedeńska Orkiestra

DAMSKA

poleca się podczas karnawału na **bale i koncerta**. Na żądanie daje sama fortepian lub skrzypce z fortepianem. Adressa **Orkiestra Damska, Kugler, Poste restante w Warszawie.** 2—3 —143—

Nauczycielka

muzyki, posiadająca wyższy patent Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na godziny.—Tamże potrzebny jest **Korepetytor** do dwóch **Chłopców, w zamian za lekcje muzyki.** Ulica Żórawia Nr 27, oficyna prawa, piętro 1, od godziny 12 do 1 w południe. —22010—2—3

Była Uczennica Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego,

otrzymawszy pozwolenie od Władzy wyższej, na otwarcie Szkoły prywatnej żeńskiej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje Uczennice tak przychodnie jak i stałe, a na żądanie może być udzielana lekcja muzyki. Ulica Chmielna Nr 46 domu, mieszkania 19. —21981—2—2

Andrzej Witecki,

Pianista, przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Wązki Dunaj Nr 8, nowy, 3 piętro.

—104—2—3

KANTOR WEXLU

Markusa Hertz,

przeniesiony z placu Teatralnego Nr 8, na Senatorską Nr 20 (dom Kaftala). Wszelkie interesa w zakres wekslarski wchodzące załatwia jak dawniej. 1—3—341

CYGARA

Trabucillos Obstalunkowe

po rs. 3 za 100 sztuk,

przewyższają swą dobrocią bezwarunkowo wszystkie dotychczasowe w tej cenie.

Są do nabycia w składach

Leona S. Hassfeld

przy obu rogach ulicy Marszałkowskiej.

1—3—398

Fabryka Towarzystwa Tabacznego

„Union,"

podaje do powszechnej wiadomości, iż wydała nowy gatunek wyborowych cygar

„Trabucillos obstalunkowe"

po rs. 3 za 100 sztuk,

na wyłączny obstalunek składów

LEONA S. HASSFELD

w Warszawie.

1—3—397

BLINY

w Restauracji Bouquerell, hotelu Europejskiego co Niedziela i Czwartek, będą przysposobione przez Kucharza specjalistę umyślnie w tym celu z Petersburga sprowadzonego.

1—1—369

W nowootworzonej Restauracji

przy ulicy Podwal Nr 24, vis à vis składu Aptecznego, można dostać każdodziennie od godziny od 12 do 4, obiadów smacznych, zdrowych i tanich, bo po 20 kopiejek, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.

E. Wierzbicka.

1—3—359

Z powodu wyjazdu

JEST DO SPRZEDANIA

Maszyna wiedeńskia do szycia rękawiczek ulepszonego systemu

Ulica Bracka Nr 7-my, frontowemi schodami. Drugie piętro drzwi na lewo.

2—3 —221—

Do Księgarni i Składu Obrazów **Altenberga i Robitschka**, Krakowskie-Przedmieście Nr 41 w Warszawie, potrzebni są zaraz:

INTROLIGATOR i SŁUŻĄCY do usług sklepowych. Wiadomość na miejscu

—235—3—3

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie

Danielewiczowska Nr 619/20 (5).

—0—2288—

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY

nadeszły

z Węgier

Wyborowe Powidła

a z Bordeaux

Śliwki Imperiales.

—22085—3—0

Jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami

KAWIARNIA,

w rynku Starego miasta pod Nr 18. Wiadomość na miejscu. 3—3 —157—

POWIDŁA

Węgierskie słodkie

Otrzymał Handel

Braci Wróbel

Sprzedaż uskutecznia się na pojedyńcze funty oraz na pudy i całe beczki.

11—0—20922

Jest do sprzedania za nizką cenę

Garnitur Mebli

kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół, sofa, szeslong i fortepian. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —21925—4—6

ŚLIWEK

węgierskich funt kop. 10, francuzkich funt kop. 13, orzechów włoskich funt kop. 10, tureckich funt kop. 12, nadszedł znaczny transport Biorącym w większych ilościach, odstępuje rabat.– Tamże są powidła węgierskie słodkie, gruszki, orzechy amerykańskie. Sprzedaż odbywa się każdodziennie. Ulica Białoskórnicza Nr 4, z Marjensztadu lub od Zjupza.

—185—2—6

We Czwartek dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1876/8 r.

Danym będzie

BAL MASKOWY

przy ulicy Podwal Nr 44.

1—3—425 **M. Cüne.**

Do odnajęcia każdej chwili

Mieszkanie

na 1-em piętrze, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju i oddzielnej kuchni, przy ulicy Leszno nad sklepem Krupeckiego Nr 2, za cenę nader przystępną. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu lub przy ulicy Leszno Nr 10 na pierwszem piętrze.

—288—2—5

POKÓJ

duży z meblami na 1-em piętrze, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Krzywe-Koło Nr 6.

1—1—405

Nagrody rs. 1.

D. 6 Stycznia przy wyjściu z kościoła Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, lub w przejściu przez Saski Plac, do Saskiego Ogrodu, zgubiono

Książkę do Nabożeństwa,

nie nową, w oprawie safianowej bronzowej, na wierzchu okładki wytłoczony krzyż, uprasza się, o oddanie jako drogą pamiątkę, do Redakcji Kurjera Codziennego. 1—1—421

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem, w przejeździe przez rogatki Pragskie, zgubionem zostało zawiniątko, w którem mieściły się książki szkolne. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ulicę Nowolipie Nr 39 do stróża, a odbierze sowitą nagrodę.

1—1—428

Wyżeł Ponter

przybłąkał się dnia 29 Grudnia r. z. którego za udowodnieniem i zwrotem wszystkich kosztów, odebrać można przy ulicy Nowy Świat Nr 33, stróż wskaże —46—3—3

Młyn Parowy Kośminek

Utrzymujący skład kommisowy produktów swoich w domu handlowym **A. Nepros** w Warszawie ulica Daniłowiczowska Nr 8, zawiadamia niniejszem PP. Piekarzy i Składników, że worki z mąką Nr 00 stale oznacza czerwonemi, a Nr 1 zielonemi kartkami; oprócz tego każdy worek zaopatruje u góry w plombę, wyraźnie uwydatniająca na jednej stronie stempel młyna, a na drugiej gatunek mąki, jaki worek zawiera. Otóż zdarza się, że mąka pochodząca z innych młynów, czy umyślnie czy nieumyślnie, oznaczoną bywa tego samego rodzaju kartkami, tak podobnemi, że pozór ten, bez obejrzenia plomby łatwo omylić może. Z tego więc powodu, raczą PP. Kupujący dokładną zwracać uwagę nie tylko na same kartki, ale przedewszystkiem także na plomby i na sam gatunek mąki, dla upewnienia się, czy żądana mąka rzeczywiście z **Młyna Parowego Kośminek** pochodzi. 1—3 — 307 —

Ważne dla Młodzieży i Pensjonarek.

Nowo wynalezione nader praktyczne

PARYZKIE PIÓRNIKI METALOWE,

mało miejsca zajmujące a trwałe,

znajdują się

w Składzie Niciarskim, ul. Hr. Berga Nr 11.

—415—1—3

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** od zwykłego obówia i wyrobów siedlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie. powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

97—0—18361— **HAUTHAWAY & SONS.**

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja

22—0 i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu — 17892

Fabryka Wyrobów
Srebrnych i Platerowanych
JÓZEFA FRAGET.

Ma honor podać do wiadomości, iż czyniąc zadosyć wszechstronnym żądaniom Szanownej Publiczności, przygotowała assortyment

Wyrobów Srebrnych 84 próby

jako to: łyżek. noży. widelcy, łyżeczek do kawy, lichtarzy, cukiernic, imbryków, papierośnic, zapalniczek i t. p., które odtąd bezprzestannie fabrykować będzie i takowe razem z jej **Wyrobami platerowanemi** na miedzi i na nowem srebrze sprzedawanemi będą w magazynach fabrykiistniejących: **Na Senatorskiej ulicy Nr 477 (7) w domu W-go K. Bogk i na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 442 (71), w domu W-go Lange.** 6—12 —21517 —

Sprzedaje się z powodu wyjazdu:

Dorożka, Sanki, Konie, Chomonta, Ubranie i Skrzynia do owsa.

Złota Nr 43. —318—2—2

Rsr. 2,450,

lub połowa tej sumy, żądaną jest na spłatę, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, na dom murowany dwupiętrowy. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 24, na 2 piętrze przez ganek, mieszkania Nr 10, od godz. 2 do 4 po południu. —118—3—3

Księgarnia i Skład Nut
ADOLFA KOWALSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat

Księgarnia dostarcza **wszelkie książki, nuty muzyczne, Atlasy. Karty jeograficzne, globusy i t. d.** ogłaszane tak w jej. jak w jakichkolwiek innych katalogach. Przyjmuje **prenumeratę na wszystkie pisma perjedyczne krajowe i zagraniczne**. Dla udogodnienia prędszej i regularniejszej ekspedycji wysela prenumeratorom z prowincji każdy numer lub zeszyt pisma w dniu otrzymania go z redakcji lub z zagranicy. Nie małą też ulgę dla prenumeratorów stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca, tym bowiem sposobem unika zbyt rozległej korrespondencji, i skutkiem tego, zbytecznych reklam.

Księgarnia powyższa **podejmując się ekspedycji wszelkich pism, nastręcza tem samem Prenumeratorom ścisłą i doświadczeniem nabytą akuratność.**

Żądający z bliższych gubernji książek lub nut za rs. 5, z wyjątkiem książek prenumeracyjnych. w cenie zniżonych i szkolnych. oraz kalendarzy, kosztów przesyłki nie ponoszą.

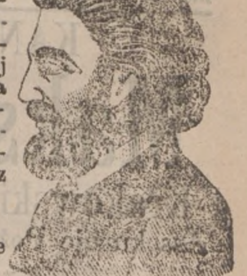
Znajdujący się przy księgarni Skład Nut, zaopatrzony jest w muzykalja wszelkiego rodzaju. **Na prowincję podejmuje się wysełać nuty według załączonego wyboru. który dokonany będzie z największą starannością i z pewnością zadowolni żądających.** Uprasza się tylko o wymienie rodzaju kompozycji o stosunkowej trudności. Gdyby zaś niektóre kompozycje, nie odpowiadały potrzebie wypisującego, księgarnia zamieni takowe na inne, jeżeli w ciągu dwoch tygodni od daty wysłania w dobrym stanie zwrócone będą.

Katalogi wysełają się bezpłatnie. **Ekspedycja wszelka uskutecznia się odwrotną pocztą** — — 20761 —

OGŁOSZENIE.
SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino glycerynowej pomadzie, z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez professora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu Pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.



W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie

Powyższa Pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia; plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają, z twarzy—skutek pewny.— Kolor twarzy staje się czystym, białym słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.



Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak równie piśmienna rekomendacja professora chemji Pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop. 60; z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie. jest marka fabryczna wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Egenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille),



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak. iż po jej użyciu. ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłym użyciu do późnego wieku.—**Cena za słoik rs. 1 kopiejek 30**, z dołączeniem opisu użycia.

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIES'A
NIGRITINE VÉGÉTALE.

Farbująca siwe włosy na kolory. ciemnoszatyn i czarne; zaraz po jednorazowem użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-u, tygodni. który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Ries'a

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.— **Cena za słoik kop. 60.**

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

oraz na prowincji u **Aleksandra Krügera w Łodzi**, w Magazynie Mód **Z. D. Poznańskiej w Kaliszu**, Nr 13— w **Mińsku** Gubernjalnym u Fryzjera **Szykowskiego** w domu pana Nowickiego na placu Sobornym i u **H. FRICKA w Radomiu.** — 20228 —

Lecznica Druga

Dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9 dom Rezlera.

Zajmują się w niej następujące lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Kramsztyk chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. Codziennie Dr **Z. Kramsztyk**, Ordynator Kliniki Ocznej przy Uniwersytecie, **chorobami oczów.**

Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1 — 2. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2 — 3. Codziennie Dr. **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**

Od 3 — 4 Codziennie Dr **H. Nussbaum chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 3 — 4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 5 — 6. Codziennie Dr **W. Grosstern**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi**

Codziennie od 3—4 szczepienie ospy ochronnej.

Bileti wejścia **25 kopiejek.** 11—0—11058

Uczniowie, przygotowujący się do egzaminu dla pozyskania praw 3-go rzędu, przy odbywaniu powinności wojskowej. zapisywać się mogą na drugie półrocze roku szkolnego, codziennie w Kancelfarji **Zakładu Naukowego, przy ulicy Leszno Nr 25**, od godziny 9 do 1 rano i od 4 do 7 po potudniu, począwszy od dnia 30 Grudnia (1 Stycznia) 1876/7 roku 5—12 — 22011 —

KANTOR WEKSLU

Maksa Elbaum

Krakowskie-Przedmieście Nr 59.

Assekuruje Pożyczki Premiowe tak I-szej jak II-giej Emissji.

po kop. 30.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia.

5—6 — 22020 —

Masło dworskie,

bez soli, bardzo smaczne i codzień świeże, oraz solone jest do nabycia po cenach zniżonych,

w Sklepie Pieczywa, ulica Nowy-Świat Nr 19 nowy.

5—5 — 22046 —

Lekcje Tańców

udzielam po domach prywatnych i w mieszkaniu własnem, przy rogu ulic Bielańskiej i Danielewiczowskiej Nr 8 nowy 2-gie piętro od frontu. **R. CHRONOWSKI.**

5—6 — 21837 —

ZAKŁAD PIECZĘTARSKI

i Fabryka wytłaczanych Pieczątek gumowanych,

egzystującu pod firmą

Ludomira Makowskiego,

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 63, wprost Res. Obyw., prowadzone są bez przerwy przez pozostałą po tymże ś. p. Makowskim wdowę, która niniejszem ma zaszczyt zapewnić, że wszelkie roboty w zakres, Zakładu pieczętarskiego wchodzące, tak dla Władz Rządowych, jak i dla osób prywatnych, jak najakuratniej i w terminie żądanym przez osoby wysoko w tym fachu uzdolnione, wykonywanę będą.

Tamże potrzebny chłopiec do nauki liczący lat 13—14.

Klotylda z Styfich Makowska.

2—3—21248

---

25 000 KORCY,

partję Węgli kamiennych w dobrym gatunku kostkowych czystych, bez miału, jakich tylko na Szlązku wszyscy, nawet właściciele kopalń do użytku domowego używają, wypadkowo tylko zakupiłem i w składach moich są do nabycia, za korzec z odstawą **po kop. 70.** Biorącym całemi wagonami każdodziennie nadchodzącemi bez odstawy po **kop. 60.** Wszystkie inne gatunki węgli kamiennych grubych najlepszych szlązkich i z własnej kopalni „Jan,“ jak również i drzewo opałowe, po cenach dotychczasowych.

6—0 — 21671 — **F. Łapiński.**

Skład Futer

i

UBRAŃ FUTRZANNYCH

Damskich i Mężkich

J. Matuszewski.

Ulica Miodowa Nr 2.

Zaopatrzony na obecną porę w ubrania Futrzane, tak damskie jak i mężkie, w fasonach najnowszych, oraz w garnitury, jzko to: Mufki, Kołnierze i Kapelusze futrem przybrane.

Ceny umiarkowane.

4—6 — 21775 —

Kantor Przewozowy

A. Wróblewski i Spółka

Trębacka Nr 11, obok Hotelu Angielskiego, trudni się:

a) Zabieraniem wszelkich towarów, pakunków i ciężarów ze wszystkich punktów miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi i przewożeniem ich do kolei z dopełnieniem ekspedycji do stacji przez interesantów wskazanych.

b) Przyjmowaniem kuponów od listów frachtowych i odbieraniem towarów ze wszystkich magazynów kolejowych lub z innych składów, oraz rozwózką takowych towarów do miejsc oznaczonych.

c) Assekuracją towarów.

d) Wysyłką towarów na wszystkie trakty boczne.

e) Przeprowadzką, mając odpowiednie do tego wozy ressorowe.

f) Opakowaniem wszelkiego rodzaju mebli, fortepianów i t. p.

g) Wszelkiemi zleceniami tak od osób w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych. 9—12 — 17512 —

NOWOOTWORZONA

PRACOWNIA KWIATÓW

Gabryeli Frey.

Przy ulicy Grzybowskiej Nr 9, na 1-m piętrze.

Wyrabia podług modeli Paryzkich **Kwiaty**, które sprzedaje tak w większych partjach jak i detalicznie, **po cenach umiarkowanych**, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres pracowni wchodzące. 6—6—20372

FOTOGRAFJA

SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur,

Krakow.-Przedm. Nr 407, obok kościoła Św. Krzyża.

Za 12 Portretów Biletowych od rs. 2 do 5. **Za 12 Portr. Gabin** od rs. 6 do rs. **15.** 7—12—20064—

CERITA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, Skóra amerykańska prawdziwa we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie **Seweryna Mazur** i S-ki, w Pałacu Blanka obok Ratusza.

6—0—20897

Agentura sprzedaży Książek Ruskich.

Bednarska, Nr 18.

Prenumerata ruskich Gazet i Pism Codziennych na r. 1877.

Kantor otwarty od 8—10 rano i od 4 — 9 wieczorem, codziennie, nie wyłączając i świąt. 18—20—21294



Zakład Fotograficzny

MIECZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, i pragnąc oszczędzić czasu osobom oczekującym na następującą na nich kolej fotografowania się, urządził w tymże samym zakładzie drugie jeszcze atelier i powiększył zastęp zdolnych pracowników, pod osobistym dozorem samego właściciela. Reforma ta, oprócz wygody dla publiczności, powiększy nadto jeszcze i artystyczną wartość portretów fotograficznych, albowiem wiadomo jest z doświadczenia, że o ile twarze osób świeżo zasiadających do fotografowania się są pełne ożywienia i naturalności, o tyle znowu rysy twarzy oczekujących zbyt długo na chwilę zdjęcia z nich portretu, przybierają cechę znużenia i charakter posępny. —10074—70—0

Osoby poszukujące **Guwernantek** Angielek (posiadających dokładnie język francuzki), **Francuzek** muzykalnych i **Bon**, jako też **Guwernerów** Anglików, zechcą się zgłosić do

Biura Fontowicz.

Hotel Bazar w Poznaniu.

4—6 — 21864 —

Nauka Kroju Sukień

najcelniejszym wykładem praktycznym, odbywa się codziennie w moim Zakładzie, przy ulicy **WIDOK Nr 16.**

Specjalistka kroju, *L. Renne.*

— 14888 —

NOWO OTWORZONA.

Pralnia bielizny „Konkurencja,“

Przyjmuje wszelką bieliznę do prania, za prędkie i piękne wykończenie ręczy.

Ulica Wielka Nr 13 nowy, dom W-go Rychłowskiego.

Tamże przyjmują się suknie lekkie wieczorowe do prania.

Ceny umiarkowane. 5—6 — 21810 —



SKŁAD



FORTEPJANÓW

Krajowych i Zagranicznych

Gebethnera i Wolffa,

Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego Placu.

—2110—43—0

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów i Karet

w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży. Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje. —17869—49—0



Ostrygi Ostendzkie

NATIVE

nadchodzą stale do Handlu

Ignacego Lijewskiego i S-ki.

wprost Ś-go Krzyża.

24—0—19924

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 28 Декабря (9 Января) 1876/7 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 6.

Dnia 9 Stycznia 1877 roku. *Wtorek:* *Dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1876/7 roku.*

wyszedł z druku zeszyt 64-ty, t. j. ostatni dzieła podtytułem:

PISMO ŚWIĘTE
STAREGO i NOWEGO TESTAMENTU,

podług tekstu łacińskiego wulgaty

przekład

Ks. Jakóba Wujka,

zatwierdzony przez Stolicę Apostolską

z komentarzem i objaśnieniami podług J. Fr. Allioli,

zaaprobowany przez **Konsystorz Archidyecezji Warszawskiej**

Jedyna pod względem przepychu edycja

ozdobiona 230 wielkiemi illustracjami

GUSTAWA DORÉ

Cena całego dzieła składającego się z dwóch wielkich tomów (in folio) 266 arkuszy, wynosi **Rs. 32.**

W oprawie w płótno angielskie czarne, z ozdobnemi wyciskami i złoconem brzegami w futerale, **Rs. 42.**

W oprawie w płótno angielskie czerwone, Rs. 44.

W oprawie w skórę kozłową czarną z ozdobnemi wyciskami i złoconemi brzegami w futerale, **Rs. 46.**

W oprawie w skórę czerwoną w futerale, **Rs. 48.**

Za przesyłkę pocztą obu tomów dopłaca się, **Rs. 4.**

Okładki do oprawiania tego dzieła:

Z płótna angielskiego czarnego z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu **Rs. 2 kop. 50,** czyli do obu tomów **Rs. 5.**

Z płótna angielskiego czerwonego, z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu rs **3**, czyli do obu tomów **Rs. 6.**

Ze skóry kozłowej czarnej z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu **Rs. 4**, czyli do obu tomów, **Rs. 8.**

Ze skóry kozłowej czerwonej z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu, **Rs. 4 kop. 50,** czyli do obu tomów **Rs. 9.**

Za przesyłkę pocztą dolicza się do jednej okładki **kop. 50,** czyli za przesyłkę okładek do obu tomów **Rs. 1.**

Michał Glücksberg.

Księgarz i Wydawca, ulica Nowy-Świat Nr 55.

5—0 — 13248 —

PRENUMERATĘ

NA WSZYSTKIE

PISMA PERJODYCZNE

krajowe i zagraniczne,

przyjmuje:

Księgarnia i Skład Nut
ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy.

Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą. —21072—4—6

OPUŚCIŁ PRASSĘ

KALENDARZ PREMIJOWY

na r. 1877. Cena kop. 30.

Dla każdego nabywcy dodane jest Premjum, „Marja“ powieść A. Malczewskiego,

oraz zawiadomienie o rozdawnictwie Premji Kalendarza za rok 1876. —20826

Syndycy tymczasowi massy upadłości

Chaima Kanelbauma.

Na zasadzie art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli upadłego Kanelbauma, ażeby się w ciągu dni 40 od daty tego ogłoszenia, stawili osobiście lub przez pełnomocników przed Syndykami massy upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami, oraz aby tytuły swych wierzytelności złożyli w Kancellarji Sądu Handlowego w Warszawie w Wydziale upadłości. Warszawa d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1876/7 r.

Gustaw Żurkowski.
Dawid Perl.

—381—1—1

Nauczycielka

posiadająca gruntownie język polski, russki, francuzki i niemiecki z konwersacją, poszukuje demi-place. Wiadomość w Rekomendacji P. Steingraeber ulica Daniłowiczowska Nr 8. —383—1—1

NAUCZYCIELKA

wykładająca gruntownie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, pracująca przeszło 20 lat w tym zawodzie, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość od 2 do 5 przy ulicy Zakroczymskiej, pod Nr 5, 3-cie piętro, mieszkania Nr 9. —355—1—3

W Sądzie Okręgowym Warszawskim Wydziału IV w dniu 3 (15) Stycznia r. b. o godzinie 11-ej rano sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację

Dobra Ziemskie

Dembe-Wielkie i kolonje **Dembe-Wielkie**, położone w powiecie Nowo-Mińskim Warszawskiej gubernji. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 20,842 k. 82, a wadjum wynosi rs. 3000. Warunki sprzedaży przejrzeć oraz bliższe objaśnienia powziąść można w kancellarji kierującego sprzedażą Adwokata Przysięgłego Leona Aloizego Rotwonda ulica Sto-Jerska Nr 24, oraz w kancellarji Adwokata Przysięgłego Ksawerego Chraszczewskiego ulica Długa Nr 21.

Leon Aloizy Rotwand

Adwokat Przysięgły.

—377—1—1

STANCJA
dla Uczniów.

Wdowa po Urzędniku, mając upoważnienie od Rządu, oraz mieszkając w blizkości Szkoły Realnej i innych Szkół, przyjmuje Uczniów na stancję, oraz Chłopczyków dła przysposobienia ich do Szkół za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zapewnia się troskliwa opieka, wszelkie wygody, obszerne mieszkanie i korrepetycje; dla życzących Fortepjan w miejscu. Ulica Gołębia Nr 7. Wiadomość u Stróża.

—315—1—2

OSOBA

płci żeńskiej, niemłoda, któraby mogła pożyczyć rs. 300 na spłaty miesięczne, za procent mogłaby mieć stół i mieszkanie,—z nadmienieniem, że ta osoba musiałaby zająć się gospodarstwem domowem, gdyż poszukujący jest człowiekiem samotnym i bardzo często wyjeżdża w drogę. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. B. Nr 14. —373—1—1

Młoda Osoba,

przyzwoita, znająca się dobrze na kroju oraz szyciu krawieczczyzny, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji ze wszystkiem. Adres ulica Wielka Nr domu 13, mieszkania 61. —385—1—2

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

kompletnie uzdolniona do kroju sukien, oraz do zarządu pracownią. Adresa proszę zostawić pod lit. J. E. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —352—1—2

OSOBA

posiadająca chlubne świadectwa, znająca się na gospodarstwie domowem, szyjąca dobrze na maszynie, jakoteż uzdatniona w krawieczczyznie, życzy sobie stałego pomieszczenia, do dozoru dzieci, lub za pannę służącą, tymczasowo chodzić by mogła do roboty dziennie.— Mieszka przy ulicy Siennej Nr 9, mieszkania 14.

—360—1—3

Mając kilka godzin wolnych do udzielania

Lekcji Muzyki

oraz śpiewu, przyjmuje takowe u siebie na własnym instrumencie, jak niemniej na mieście. Szanowne Osoby raczą się zgłosić lub adresa nadesłać. Mieszkanie moje Nr 3 Miodowa Pałac Grabowskich. **K. Miller**

Nauczyciel i kompozytor

—246—1—1

Potrzebna

GUWERNANTKA

znająca język francuzki i niemiecki na demiplace za dwie godziny dziennie, Panna mająca zajęcie na mieście może znaleźć mieszkanie przy familji.—Tamże jest Maszyna do sprzedania Wehlera za 35 rs. i komoda jesionowa na orzech za 7 rs., ulica Wróbla Nr 2 nowy. Wiadomość u Właściciela domu.

—379—1—3

MŁODY CZŁOWIEK,

z wyższym wykształceniem, przybyły z St.-Petersburga, który tamże zajmował się kierownictwem po części kancellaryjnej w Biurze Sędziego Pokoju, posiadający języki. Russki, Polski, Niemiecki i Buchhalterją, oraz zarządzał kilku domami tamże, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie. Ktoby sobie życzył porozumieć się, raczy adres swój zostawić w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. E. K. S. —362—1—2

Uzdolniony Technik

pracujący od lat 10-ciu w jednej z większych fabryk w Królestwie, poszukuje za skromnem wynagrodzeniem podobnegoż miejsca lub też jako Werkfierera w jednej z fabryk maszyn. Adresa przyjmuje biuro Redakcji pod lit. J. W. 77. —340—1—3

Francuzka

z językiem Angielskim i Niemieckim i muzyką jest zaraz do umieszczenia, Polki wysoko wykształcone, Guwernerowie różnej narodowości, oraz Panny służące, Gospodynie i Oficjaliści— w Rekomendacji Natalji Cieślińskiej, Bielańska Nr 17, obok Apteki. —384—1—6

Potrzebni są

Nadleśny i Podleśny

z kaucjami w gotowiźnie, do rozległych lasów w blizkiej gubernji w Cesarstwie położonych, gdzie sprzedaż hurtowna i częściowa odbywać się będzie. Offerty z dokładnemi objaśnieniami zostawiać można w Redakcji pod lit. C. R. Z. —394—1—2

Potrzebna jest

SZWACZKA

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie i umiejąca szyć doskonale na maszynie Wilsona, na zupełnie stałą do domu prywatnego na Nalewki Nr 11, 2-gie piętro od frontu.

—350—1—1

Pomieszczenie dla Panienek

kształcących się w naukach klassycznych i muzyce. Nowy-Świat Nr 25. **M. Kirchner.**

—262—2—3

Potrzebni są zaraz na wieś

BONA

Francuzka do dwóch dziewczynek i **Nauczyciel** Polak dla przygotowania jednego chłopczyka do tutejszych szkół realnych. Reflektanci raczą się zgłosić pod Nr 13 Aleja Ujazdowska, od godziny 8 rano do 12 w południe.

—275—2—3

OSOBA

kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny damskiej, pragnie przyjmować roboty do siebie, albo chodzić do szycia, do prywatnego domu. Ulica Solec Nr 73, w dziedzińcu wprost bramy na dole. —62—3—3

Bona Niemka,

będąca od trzech lat w porządnym domu przy dzieciach, może udzielać konwersacji i początków 2—3 godziny dziennie za rs. 5 miesięcznie. Długa Nr 21, mieszkania 4.

—21932—5—6

Potrzebną jest

KOREPETYTORKA,

do dwóch Panienek, dla zajęcia się z nimi w godzinach wieczornych od 6 do 8 codziennie. Wiadomość, ulica Twarda Nr 6, mieszkania 11, z rana od 11 do 1 po południu.

—188—2—3

Uczeń

potrzebny jest dobrej konduity, w wieku od lat 13 do 15. Wiadomość w sklepie wyrobów platerowanych Braci Buch, róg Senatorskiej i Bielańskiej ulicy,—pierwszeństwo mają z prowincji. —9—3—3

Subjekt Fryzjerski.

potrzebny jest zaraz. Wiadomość w składzie perfum W-go Zaleszczyńskiego. Ulica Przejazd. —18—3—3

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 2,000, zarazem jako fabrykant piwa, potrzebny jest na wieś, w miejscowości odpowiedniej, położony od Warszawy o mil 6, od kolei i szosy i 3 miast, godzinę jazdy. Bliższa wiadomość, Elektoralna Nr 23, w sklepie galanteryjnym. —40—3—3

PANNA

potrzebna jest do maszyny podręczna i do nauki do bielizny Ulica Stare-Miasto Nr 20, stróż miejscowy wskaże. —112—3—3

Zajmujący posadę Rządową, posiadający języki, poszukuje miejsca

Rządcy domu

z kaucją. Ulica Twarda Nr 6, mieszkania 33. Tamże jest do sprzedania za nizką cenę Futro męzkie szopy używane. —83—3—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, ulica Długa Nr 23. —408—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Zielnej pod Nrem 13, jest u Akuszerki. —323—1—1

MAMKA

młoda, z obfitym i świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Brackiej Nr 6 nowy, mieszkania 21, w prawej oficynie na dole.

—222—2—2

Jest do sprzedania o cztery mile od kolei Terespolskiej

Posiadłość w Mieście

składająca się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni, obory, wozowni, spichlerza, piwnicy, drwalni, studni, z brukowanym podwórzem i innemi dogodnościami gospodarskiemi, ogrodem owocowym, warzywnym, szparagarnią, winem w najlepszych gatunkach, pasieką ośm mórg pola pierwszej klassy. Wiadomość u Rządcy Hotelu Polskiego w Warszawie, gdzie można obejrzeć planik tej posiadłości.

—334—1—3

!!PRACY!!

Rodzina, która przeszło lat 40 doznawała dobrego bytu, dziś z powodu niezależnego, zmiany losu; pozostaje w zupełnym niedostatku, błaga JJWW. i WW. Panów o poruczenie jakiego zajęcia Ojcu jej, aby przez to mogła doznawać należnej pomocy. Adres przy ulicy Nowolipki pod Nrem 25, na dole od frontu wszedłszy w sień po prawej ręce.

—371—1—3

Skład Skór

wszelkich gatunków, oraz Ceraty powozowej primo qualitet, wyłączna sprzedaż na Królestwo, Baranic czerwenych i zielonych, fabryki Braci Wasilkowych w Tule, otworzony został dnia dzisiejszego przy ulicy Zimnej Nr 4.

Kazimierz Miłodrowski.

—41—3—6

Uczniowie Szkół Rządowych i Prywatnych,

mogą jeszcze być umieszczeni na stancji, ze stołem i pomocą naukową, u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. zarazem Nauczyciela Szkół Rzemieślniczo Niedzielnych. Ulica Mazowiecka Nr 11, lokalu 21.
—21350—5—5

Potrzebni są zaraz

Rządca domu

z kaucją, a na wieś **Ekonom** i **Leśniczy** z dobremi świadectwami. Spytać stróża Nr 1437 ulica Wielka. —393—1—3

Na przeciwko Zamku, do sprzedania na 10 procent

DOM.

Wiadomość na miejscu w ulicy Ślepej Nr 299, u Właścicielki na 1-m piętrze. —399—1—6

W Dobrach Hrabiego Władysława Branickiego, położonych w guberni Kijowskiej, jest do wydzierżawienia od d. 1 Marca 1877 r.

Sześć Folwarków,

trzy z nich w powiecie Wasylkowskim (z tych dwa pod m. Białocerkiew) i trzy w powiecie Zwinogrodzkim. — Rozległość pojedyńczego folwarku od 500 do 1,000 dziesięcin. Bliższe wyjaśnienia w biurze przybocznym Hrabiego Branickiego w Białocerkwi. —45—3—3

Ktoby posiadał do sprzedania

FOLWARK

od 5 do 15 włók, w dobrej glebie, bez szachownic i służebności, z porządnemi zabudowaniami, raczy nadesłać dokładny opis, z oznaczeniem ostatecznej ceny, pod adresem: Warszawa, poste-restante, lit. W. R.
—205—2—6

Kapitał

od 6000 rs. do 8000, żądany jest na dobrą hypotekę domu murowanego na pryncypalnej ulicy. Wiadomość u W-go Powierzchowskiego Adwokata Przysięgłego, ulica Przejazd Nr 13.
—276—2—3

Polowanie

jest do wypuszczenia, gdzie się znajduje grubsza zwierzyna, a w bliskości Warszawy. Wiadomość ulica Chmielna Nr 11, pierwsze piętro na lewo, od 3-ej do 7-ej. —277—2—2

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe
w suchym i zdrowym gatunku.

Sprzedaje się na placu przy linii Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49** wprost Fabryki Drucianej W. Handkiego, po następującej cenie:

Za sążeń drzewa

Sosnowego z odstawą	rs. 11	k. 70
Olszowego „	„ 12	„ 50
Brzozowego „	„ 14	„ —
Dębowego bez odstawy	12	„ —

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej.
—291—1—11

WYŻYMACZKI

nowe i używane, od rs. 7—15, są do sprzedania, oraz **naczynia stolarskie i rysunki**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (4), u Stolarza **A. Zeitler.**
—339—1—4

Przy ulicy Widok Nr domu 14, mieszkania 32, jest do sprzedania kilkadziesiąt funtów

Pierza dartego.

Tamże jest do odebrania **Książka do Nabożeństwa pisana**, znaleziona w kościele Ś-to Krzyżkim, jeszcze roku zeszłego—za zwrotem kosztów ogłoszenia. —348—1—3

Do sprzedania

Suknie tarletanowe,

czarna welwetowa na maskaradę, Kaftan aksamitny, Trzewiki, Broszka i Kolczyki złote. Chłodna Nr 40, mieszkania 18. —406—1—2

Bardzo tanio!

W pracowni róg Ś-to Jańskiej i Krakowskie-go-Przedmieścia, wprost Zamku Nr 113 nowy, 27 hyp., wykonywa

Suknie i Okrycia,

oraz **szycie Bielizny** —Suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej, Koszule damskie od kop. 30, męskie od kop. 40; przyjmuje Suknie do przerobienia i wszelkie obrąbianie na maszynie.
—223—2—3 **W. Roedler.**

Apteka Sukces. A. Frick

w Radomiu.

Zaopatrzoną została na nadchodzący sezon zimowy w świeży transport:

Tranu białego (Cod-Liver Oil).
Tranu-żółtego.
Tranu Dra Jough'a i Hogg'a.

Tran w połączeniu z preparatami żelaznemi jak z **Jodkiem i Benzoanem żelaza,** Apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.
—20510—6—6

Do sprzedania nie drogo:

Salopa lisy, wełną kryta, kołnierz elkowy, kufer wielki okuty, 2 suknie jedwabne popielate strojne, zielona i czarna i inna używana damska garderoba, włosy blond na pukle, złotawego i kasztanowatego koloru, 3 książki, dykcjonarzów, polsko-rusko-francuzki, dawniejsze. Wiadomość w sklepie pieczywa Szulca, przy bramie, Nowy-Świat Nr 7 nowy. —21910—3—3

W domu Towarzystwa Dobr. przy ulicy Bednarskiej, nabywać można rozmaitych

wyrobów Koszykarskich, jak i Pudełek do pakunku, Koniki na podarki kolendowe etc.

Tamże przyjmują się wszelkie **obstalunki i reparacje** koszykowe.

Eugeniusz Żurawski.

—21026—6—6

Przyjmuje się do roboty Suknie, Futerka, wszelka krawieczczyzna i bielizna,

wszystko spiesznie i gustownie wykonanem będzie. Śliska Nr 4, mieszkania 4.
—2163 —4—4 **J. Cybulska.**

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Katarynka,

15 sztuk grająca, zupełnie nowa. Wiadomość, ulica Śliska Nr 10 nowy i mieszkania 10, na dole. —20591—6—6

Meble do zbycia:

Garnitury nowe i używane, rypsem kryte, szeslongi, konsolki, szafki przed łóżka, szafy duże i małe, toaleta orzechowa, fotele pojedyńcze, łóżka, stoły jadalne używane i t. p., przy ulicy Nowy-Świat Nr 24.
—135—2—3 **K. Golanowski.**

Do odstąpienia w każdym czasie

KAWIARNIA,

a może być i na Restaurację, przy ulicy Nowy-Świat Nr 15. Wiadomość na miejscu.
—21—4—6

Po 10 rubli

Sążeń suchego drzewa sosnowego, franco Praga, z dostawą na miejsce rs. 12, na wagony zawartości sążni 4, po rs 36 za wagon. Obstalować można w Pralni Warszawskiej, Długa Nr 20. 4—9 — 21825 —

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—8—10

SÉR

GAMBRINO,
od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie zniżonej

w Handlu Braci Wróbel,

obok Kościoła Ś-go Krzyża.
. 16386—29—0

Śliwki Francuzkie

tegoroczne,
nadeszły już do handlu

BRACI WRÓBEL

w różnych gatunkach, zaczawszy od **kop. 25**, za jeden funt.
11—0 — 20558 —

W Zakładzie Nauki Kroju
i szycia Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzystamy przez cały miesiąc czasu, z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana oryginalnie i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas, wszystkie nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane.—Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś, na stałe mieszkanie.—Są do nabycia **Modele**, czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci.— Wykład kroju przez **A. Gałecką**, kop. 50, można dostać także we wszystkich Księgarniach. —197—2—3

ZAKŁAD

wybijania jaj

ulica Podwal Nr 21, vis-à-vis Bazaru nowego, w piwnicy, wchód od ulicy, sprzedaje obecnie jedną kopę żółtek z zupełnie jaj świeżych po 75 kop. w każdej ilości—toż samo jaja całe, zupełnie świeże przebierane jedną kopę po rs. 1 kop. 5. —72—4—10

!!! Tanio !!! !!! Tanio !!!

Magazyn Bielizny Gotowej

S. B. Prechnera,

ulica Miodowa Nr 10 nowy, vis-à vis sądu Okręgowego,

poleca

wielki wybór bielizny męzkiej, damskiej i stołowej dokładnej roboty, w najświeższych żurnalach, od najtańszych do najdroższych wyrobów, które to sprzedaje po **niesłychanie nizkich cenach**, jako to: koszule płócienne męzkie i damskie od kop. 90 i dalej. Szanowna Publiczność raczy przekonać się na miejscu. —22049—3—6

SKŁAD

Węgli i Drzewa

Wincent. Dyamentowskiego,

Aleja Jerozolimska Nr 23,

sprzedaje węgle kamienne i drzewo opałowe w najlepszym gatunku, po cenie umiarkowanej. —20659—14—15

Na Kompot

świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „
Szeptała (rodzaj śliwek),
poleca Handel

BRACI WROBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 22—0—19322

LA VELOUTINE·

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Są do sprzedania

MAGLE

w każdym czasie, w dobrym stanie, za przystępną cenę, róg ulicy Wronej i Pańskiej Nr 77, wiadomość w maglach. —330—1—1

Kuchenki kaflane

przenośne, można dostać w Fabryce Kafli A. Pożerskiego, po rs. 12 i 16. Aleja Jerozolimska Nr 6, wprost Parowego Młyna.
—21846—5—6

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

Fabrykant Perfum patentowany przez rozmaite dwory

225, RUE SAINT-DENIS, 225
PARIS

WYNALAZCA I JEDYNY FABRYKANT

MYDŁA KRÓLEWSKIEGO THRIDACE

Zalecanego przez znakomitości medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY
DOMU

VIOLET

Najwięcej w użyciu będące w Rossyi.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE
MYDŁO VELOUTINE
Mydło Cesarskie Rossyjskie
PRAWDZIWE CRÊME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

EKSTRAKT Z FIOŁKÓW	SZAMPAKA
BRISES DE VIOLETRE z San Remo	CHAMPAKA Królewskie perfumy

Ekstrakty dla perfumowania
Rękawiczek Koronek i chustek

Te artykuły jak i wszystkie inne produkty rochodzące z domu VIOLET znajdują się w głównych składach w Rossyi we Francyi i zagranicą.

ŚTRZEDZ SIĘ NALEŻY WSZELKICH PODRÓBEK

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą. 11-24—21098

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do sprzedania

Cztery Fortepiany,

nowego fasonu i **Sklep** egzystujący od lat 30, Dystrybucja, Norymberszczyzna i Wiktuały, przy ulicy Bielańskiej, obok Apteki, pod Nrem 17, w domu W-go Temlera.
—22065—3—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

szeslong skórą kryty, stolik do kart, szafa rozbierana, komoda, toaleta i krzesła orzechowe. Chłodna Nr 40, lewa oficyna, 2-gie piętro. —160—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Rękawiczniczy,

z urządzeniem i towarem. Wiadomość w temże sklepie, ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—17—3—8

FORTEPIAN

fabryki Małeckiego, nowy, rok jak kupiony, świeżego fasonu, do sprzedania. Wiadomość w domu Nr 11, ulica Ś-to Jerska, 2 ga brama, na drugiem piętrze, trzecie drzwi od schodów po prawej stronie. —127—2—2

Fortepian

mahoniowy, fabryki Bucholtza, o pół siódmej oktawy, używany, jest do sprzedania.—Tamże **Paka** zamykana, zdatna do przechowywania futer. Wiadomość w sklepie E. Klink, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Ś-to Krzyzkiej.
—110—2—3

PIANINA

o 7 oktawach, są do sprzedania i wynajęcia w fabryce F. Sakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21, w oficynie Nr 5 mieszkania.
—42—3—3

Ulca MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1, dom W-go Lessera.

WĘŻE PARCIANNE

(KONOPNE),

do sikawek ogrodowych pożarnych i do pomp dla rozprowadzania wody.

Łączniki mosiężne (szrubunki) do powyższych kiszek.

Worki do cedzenia piwa.

Wiadra płócienne pożarne

Zegary dla kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wskazał.

Metry, Arszyny, Łokcie ikładane (polskiej i angielskiej miary).

Praski do kopjowania listów.

Książki do kopjowania listów o 1000 foljo.

Obcęgi do przykręcania i odszrubowywania główek w syfonach.

Probierze do zborza w workach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

—2-0—21577—

GŁÓWNY SKŁAD NICIARSKI

Ul. Hr. Berga i róg Mazowieckiej

OBOK CUKIERNI.

Nadszedł nowy transport wełny jedwabnej na Chustki i woalki—biała i czarna, na funty po rs. 4 kop. 50, niebieska rs. 4 kop. 80.

Wybór Chustek z wełny jedwabnej i matowej.

—211—2—3

Młocarnie Amerykańskie

przewoźne na 4 kołach z lokomobilami i z motorem konnym przewoźnym zastępującym lokomobilę, a o połowę tańszym, nadeszły do nowo otworzonego Składu Amerykańskich Machin, przy ulicy Wiejskiej Nr 12.

1—3 — 349 —

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

KANTOR

Informacyjno-Kommisowy

B. KORPACZEWSKI

W WARSZAWIE

Ulica Hrabiego Berga Nr 7 (408 i 9 lit. P).

ODDZIAŁ I. Ułatwianie w interesach wekslowych — w kupnie, przedaży, zamianie **Papierów Publicznych,**—Listów Zastawnych, Likwidacyjnych, Pożyczki Premjowej, akcji, monet zagranicznych i t. d. Żądający sprzedaży lub kupna papierów wartościowych załatwienie śpieszne znajdą—kursa giełdy, wykazy wylosowanych papierów sprawdzenia w miejscu.

Oddział II. Ułatwianie interesów handlowych— zakupu i ekspedycji towarów dla kupców i osób prywatnych, ułatwianie kupna, sprzedaży mebli, sprzętów, narzędzi, płodów rolniczych, wyrobów przemysłowych, rękodzielniczych.

Oddział III. Informacja w sprzedaży, kupnie, zamianie, dzierżawie nieruchomości ziemskich i miejskich; interesów przemysłowych, przedsiębierczych, handlowych.

ODDZIAŁ IV. Informacja o specjalnych ludziach do zajęć — jak: agronomach, technikach, buchhalterach, nauczycielach, nauczycielkach, bonach, pannach służących, rękodzielnikach, rękodzielniczkach i t. d.

ODDZIAŁ V. Porady prawne w rzeczach sądowych, administracyjnych i t. d. redakcja prośb do władz sądowych, administracyjnych, skarbowych, naukowych i t. d. Sporządzanie koppji, tłumaczeń, korrespondencji w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim. Redakcja ogłoszeń i ekspedycja ich do pism krajowych i zagranicznych.

ODDZIAŁ VI. Zlecenia pogrzebowe.—Zeznanie aktu zejścia, załatwienie należnych formalności przedpogrzebowych, dostarczenie wszelkich efektów pogrzebowych— trumny, przyborów, ubrania, dekoracji, drukowanie klepsydr, listów nekrologowych zapraszających, rozsyłanie takowych, murowanie grobów i stawianie pomników,—**w ogóle całkowite urządzenie pogrzebu;** zajęcie się ekshumacją, przewiezieniem zwłok do grobów famillijnych w kraju i za granicą—jest niemniej zadaniem niniejszego działu. Trumny metalowe, drewniane, kapy, materace, poduszki, suknie pośmiertne, dekoracje kwiatowe i t. p. pojedyncze przybory, mogą być w kantorze nabywane lub zamawiane,—niemniej mogą być dawane zlecenia załatwienia pewnych tylko—pojedynczych szczegółów pogrzebowych. Z prowincji żądania przez depesze z odpowiedzią zapłaconą.

Kassy ogniotrwałe z odznaczającej się wyrobami krajowemi fabryki H. Zielezińskiego, sprzedają się w Kantorze.

Do zleceń listowych winny być dołączone marki pocztowe za kop. 50.

UWAGA. Kantor B. Korpaczewskiego, obwieszczając zakres swego działania, nadmienia, że urządziwszy w obszerniejszym lokalu, w dogodniejszej dzielnicy miasta swe biuro, powiększa jego skład osobisty.

Sześcioletnie istnienie firmy i praktyka zwiększyły stosunki i zasoby potrzebne. Ufny, że znajduje pożyteczną pracę i uznanie, usilnia swoją działalność. 5—0 — 15317 —

FABRYKA KWIATÓW K. Ł.

Marszałkowska Nr 69.

Przysposobiła na bieżący karnawał znaczny wybór **Kwiatów** gustownie wykończonych, podług najświeższych modeli paryzkich, jako to: **garnitury balowe i ślubne, girlandy, kwiaty** i t. p.

Obstalunki tak na prowincję jak i do Cesarstwa śpiesznie i sumiennie wykonywają się.

7—15 **Ceny stałe bardzo przystępne.** — 21963 —



Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko poczty



MAGAZYN MEBLI

JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO I SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładne roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone są do Sprzedania.**

1—6 — 271 —

Płótna Finlandzkie i zagraniczne.

Wyroby lniane Finlandzkie i zagraniczne.

Przędza lniana surowa i blichowana.

Szpagat kolorowy i szary.

Worki w różnych gatunkach, również **wyroby jedwabne** z fabryki pana **Ch. BULBERG w St. Petersburgu**

poleca po cenach najtańszych przy największym wyborze

F. BIERNATH

Ulica Senatorska, Nr 22, dom W-go Józefa Epstein.

NB. Bielizny gotowej u mnie nie ma. 46—50 — 12231 —

TRZCINA

bardzo dobra, dosyć długa, biała, jest do nabycia po cenie umiarkowanej, na placu W. Jawica. Róg Szerokiej, Miłej i Dzikiej Nr 38,

—116—2—3



PIANINO

palisandrowe, używane, jest do sprzedania lub do wynajęcia i **2 Łóżka** jesionowe używane, są do sprzedania, przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania 41.

—117—2—3

GARNITUR MEBLI

orzechowych, zupełnie świeżych, jako to: Kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół za rs. 90, komoda orzechowa rs. 20, umywalnia na orzech rs. 6 i łóżko jesionowe pod orzech rs. 7 kop. 50, szafka i stolik sosnowy kuchenne za rs. 3, jest do odstąpienia przy ulicy Wilczej pod Nrem 20, pomiędzy 9 a 1 godziną z rana, stróż wskaże. —148—2—3

Jest do sprzedania:

Komplet Tygodnika Illustrowanego do roku 1876, jak również 18 tomów **Encyklopedji Powszechnej Orgelbranda.** Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 nowy, na 1-m piętrze od frontu. —21982—3—3



Karety, Powozy i Wolanty,

nowe i używane, **Sanki i Prelotka** egoistka, są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego. Ulica Oila Nr 10. —213—2—6

Do sprzedania



Para Koni

karecianych, rosłych, po lat 6 mających, karych, dobrze ujeżdżonych. Wiadomość w Hotelu Saskim u Stajennego. —313—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозролено Цензурою.